Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, poniedziałek 19 grudnia 1938 Nr 347

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

WYBORY POD ZNAKIEM MROZU

Ze wszystkich stron donoszą: siarczysty mróz osłabia frekwencję

Ozon w stolicy wydał odezwę żydowską. — Fałszywe kartki wyborcze w żydowskiej dzielnicy Warszawy. — W Łodzi klęska endecji i sukces socjalistów

Warszawa, 18. 12. PAT. W dn. 18 grudnia odbyły się wybory do rad miejskich w 57 miastach z Warszawą, Łodzią i Poznaniem na czele.

Zainteresowanie wyborami jest znaczne, warunki jednak atmosferyczne — silny mróz i wiatr — wpływają na obniżenie frekwencji.

Wybory odbywają się w warunkach całkowitego spokoju, w kilku tylko miejscowościach zanotowano drobne incydenty na tle agitacyjnym.

Technicznie skomplikowany system obliczeniowy (według kombinowanej zasady de Hondta) przyjęty w samorządowej ordynacji wyborczej, pozwoli na ustalenie wyników wyborów w dniu 19 grudnia b. r.

Kraków

KRAKÓW, 19. grudnia.

Wczorajsza niedziela w Krakowie przeszła pod znakiem wyborów samorządowych. Poprzedzony szeroko zakrojoną akcją przedwyborczą dzień wczorajszy minął w Krakowie zupełnie spokojnie.

Oczywiście, że tu i ówdzie dochodziło do incydentów, które były jednak momentalne przez policję likwidowane, tak, że nie przybrały nigdzie poważniejszych rozmiarów. Ogółem w ciągu całego dnia zatrzymano w związku z wyborami na terenie Krakowa około 30 osób, które brały udział w bójkach i drobnych starciach. Osoby te zwolniono po godzinie 9-tej wieczorem, skoro tylko akt wyborczy został ukończony.

Oczywiście, że wybory stały pod znakiem siarczystego mrozu, który dał się silnie we znaki i wycisnął wybitne piętno na przebiegu dnia wyborczego. W godzinach rannych, kiedy temperatura wynosiła poniżej minus 15 stopni, frekwencja w lokalach wyborczych była znikoma. Jedynie w okręgu I (śródmieście) dała się zauważyć silniejsza nieco frekwencja. W innych okręgach nie było tłoku w lokalach wyborczych, a szczególnie było to widoczne na peryferiach miasta.

W godzinach południowych sytuacja uległa zmianie, frekwencja wzrosła i utrzymała się z małymi zmianami do godz. 3-ciej. W tym czasie dał się zauważyć spadek frekwencji, a to w związku z otwarciem sklepów („złota" niedziela). Dopiero około godz. 7.30 w lokalach wyborczych dał się nauważyć silniejszy przypływ wyborców.

Agitacja prowadzona była żywo na ulicach miasta. Na ul. Krupniczej doszło do większego incydentu między agitatorami socjalistycznymi i ozonowymi. Silną gitację prowadzono również ze strony kandydatów „bezpartyjnych".

O godz. 5 rano -- sytuacja w Krakowie jeszcze nie wyjaśniona

Obliczanie wyników wyborów w Krakowie było bardzo skomplikowane. W śródmieściu jednolite kartki oddawali jedynie wyborcy socjalistyczni i endeccy z list nr. 4 i 5. Natomiast kandydaci listy nr. 3, wobec rozbicia się tej listy w ostatniej chwili i odrębnego wysuwania kandydatów przez Polski Blok Katolicki i Chrześc. Nar. Front Samorząd. byli bardzo zróżniczkowani.

W dzielnicy żydowskiej obliczanie głosów było również bardzo skomplikowane i uciążliwe, tak, że w niektórych obwodach (ul. Miodowa i ul. Wąska) o godz. 4-tej obliczono zaledwie połowę głosów.

W Okręgu I. w trzech obwodach: 3 — 8.053, 4 — 9.260, 5 — 4.580, 15 — 3.521.

W Okręgu nr. II. w dwóch obwodach: 3 — 3.002, 4 — 1943, 5 — 2.802, 7 — 1599.

W Okręgu nr. IV. w trzech obwodach: 3 — 3.903, 4 — 4.461, 5 — 3.460, 7 — 3.522.

W Okręgu nr. VII. w dwóch obwodach: 3 — 2.026, 4 — 998, 5 — 2.687, 7 — 5.789, 9 — 499.

Wyniki osobowe z obwodu II w Okręgu VII: pp. Aleksandrowicz 454, Lauterbach 428, dr. Zimmermann 333, Markus 311, Stempel 225. Dr. Lustbader 218, Taubler 195.

W Okręgu nr. VIII w jednym obwodzie: 7 — 3.521, 5 — 1.109, 18 — 850, reszta list ok. 400.

W Ckręgu nr. X w dwóch obwodach: 3 — 11.78, 4 — 879, 5 — 5.678, 11 — 4.010.

Warszawa

Warszawa 18. 12. (A) Ostry mróz, dochodzący do 18 stopni, ostudził mocno gorączkę wyborczą, a szczególnie zapał agitatorów. Mróz przyczynił się do tego, że mimo olbrzymich przygotowań dzień wyborów minął w Warszawie prawie bez widocznych śladów agitacji, na ulicach miasta.

Po mieście krążyło jedynie kilka aut ciężarowych Ozonu oraz grupki młodzieży z pod znaku O. N. R., które widocznie „dla rozgrzewki" napastowały nielicznych przechodniów żydowskich.

Mróz przekreślił prawie całkowicie horoskopy, które przewidywały wielką frekwencję, gdyż o sprowadzeniu starców i chorych do lokali wyborczych mowy oczywiście być nie mogło. Jedynie w kliku lokalach wyborczych na Żoliborzu i na Woli zaobserwowano wielu inwalidów wojennych, z których wielu przyjechało na wózkach.

Powszechną uwagę w dzielnicy żydowskiej wywołała kolportowana tam odezwa wyborcza Ozonu wydana w języku żydowskim. Wśród wyborców żydowskich wielkie oburzenie wywołał fakt, że jakaś tajemnicza organizacja wypuściła na miasto olbrzymią ilość sfalszowanych list wyborczych. Na listach tych, podpisanych rzekomo przez żydowski blok wyborczy, umieszczono fałszywe kandydatury żydowskie, z mylną numeracją okręgów wyborczych.

W ten sposób wprowadzono w błąd tysiące wyborców żydowskich, którzy nie zorientowali się na fałszerstwie i złożyli nieważne głosy. W godzinach wieczornych fałszerstwo to zostało stwierdzone. Kilkunastu kolporterów fałszywych list aresztowano. Policja prowadzi dochodzenia w tej nienotowanej w dziejach kroniki wyborczej aferze.

W godzinach rannych przybyli do lokali wyborczych wszyscy ministrowie z premierem gen. Składkowskim na czele oraz członkowie prezydium Izb Ustawodawczych z marszałkiem Miedzińskim i Makowskim. Najsłabsza frekwencja była w godzinach między 16 popołudniu, gdy sklepy były otwarte. Po godzinie szóstej frekwencja się wzmogła.

(Dokończenie na str. 12)

W Haifie zapanował spokój

Arabowie przygotowują się do konferencji.

Haifa 18. 12. PAT. Po dwóch niezwykle burzliwych tygodniach, w których nie było dnia bez utarczek, zamachów terrorystycznych i licznych aresztowań, od trzech dni panuje w Haifie spokój.

Na wszystkich meczetach wywieszono plakaty, wzywające Arabów do zaprzestania „strajku komunikacyjnego" z uwagi na mającą się rozpocząć w najbliższym czasie konferencję w Londynie.

W myśl tego apelu, Arabowie zwracają się licznie do władz o przepustki, zezwalające na używanie na drogach samochodów i innych wehikułów.

Rośnie oburzenie na Anglię

z powodu niewpuszczenia dzieci żydowskich z Niemiec do Palestyny

Nowy York, 18. 12. ŻAT. Decyzja rządu angielskiego o niewpuszczeniu do Palestyny 10.000 dzieci żydowskich z Niemiec wywołuje burzliwe protesty w kołach syjonistycznych i niesyjonistycznych w Stanach Zjednoczonych. Po zebraniu amerykańskich syjonistycznych i niesyjonistycznych członków Rady Agencji Żydowskiej ogłoszono oświadczenie, które wyraża rozgoryczenie z powodu oświadczenia Mac Donalda o niewpuszczeniu 10.000 dzieci żydowskich do Palestyny.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym kierownictwa Hadassy uchwalono rezolucję, która podkreśla, że sprawa ratowania dzieci jest humanitarna, a nie polityczną. Hadassa postanowiła kontynuować wysiłki na rzecz aliji dziecięcej.

Żadne pertraktacje na podstawie propozycji Schachta

Londyn, 18. 12. ŻAT. Oprócz pierwszej rozmowy z drem Schachtem, który opuścił już Londyn żadnych rozmów z ramienia komitetu eviańskiego i dyrektora tegoż biura p. George'a Rublee nie prowadzono.

Z kół miarodajnych donoszą, że przed wczesnym byłoby mówić o podróży p. Rublee do Berlina w bliskiej przyszłości. Po wizycie Schachta żadne pertraktacje na podstawie jego propozycji nie będą prowadzone.

Żydzi gdańscy przeżywają ciężkie chwile

Alarmujące pogłoski o przymusowej emigracji.

Warszawa 18. 12. ŻAT. Do Warszawy nadeszły alarmujące wieści z Gdańska o fantastycznych plotkach o przymusowej emigracji Żydów, celem całkowitego zniszczenia skupienia żydowskiego w Gdańsku, które istnieje tam od XV stulecia.

Ostatni numer „Jidisches Gemeindeblatt" w Gdańsku zawiera doniesienie o zgromadzeniu wszystkich Żydów gdańskich, na którym zarząd gminy żydowskiej poinformuje o swoich planach emigracyjnych i zażąda pełnomocnictw celem zadecydowania o losie Żydów gdańskich.

Podaje się przytem, że zgromadzenie odbędzie się „pod ochroną policji".

W artykule wstępnym tego samego numeru pisma powiedziane jest m. in.: „Zarząd gminy stanął w obliczu najtrudniejszych rozstrzygnięć. Chodzi nie o losy jednostki, lecz ogółu". Emigrację z Gdańska charakteryzują dwa fakty: ograniczenie liczby Żydów zamieszkujących w Gdańsku zmuszonych do emigracji i ograniczony czas, jaki jest do dyspozycji dla prawie całkowitej emigracji. Sterroryzowana ludność żydowska pod presją pogróżek nazistycznych ogranięta jest psychozą, która stwarza podatny grunt dla ulegania fantastycznym i awanturniczym projektom, grożącym zniszczeniem egzystencji tysięcy ludzi i mogącym doprowadzić do katastrofy. Z największą niecierpliwością oczekuje się wyjaśnienia tych niebezpiecznych planów przez czynniki miarodajne.

Japonia naśladuje partnerów „osi"

Akcja antyżydowska w Chinach.

Londyn 18. 12. ŻAT. „Daily Herald" donosi z Szanghaju, że rząd japoński rozpoczął akcję antysemicką i zamknął dla żydowskich emigrantów dostęp do Chin Północnych i Mandżurii. Na skutek tego tysiące uchodźców żydowskich z Austrii zmuszonych było wyjechać do Szanghaju.

Z Dairen donoszą, że wojska japońskie organizują pogromy i aresztują wielu Żydów przeważnie rosyjskich. Gmina żydowska w Szanghaju już obecnie troszczyć się musi o 2.000 Żydów rosyjskich oraz o 400 uchodźców z Wiednia, którzy ostatnio przybyli do Szanghaju.

Jak donoszą, w drodze do Szanghaju znajduje się obecnie od 3—4.000 uchodźców, którzy znajdą się w rozpaczliwej sytuacji, jeżeli nie wpuści się ich do Szanghaju.

Pierwsze ofiary mrozów

Wieśniak zamarzł na śmierć.

Łódź, 18. 12. (A) Silne mrozy na terenie Łodzi i województwa łódzkiego spowodowały w ciągu dnia dzisiejszego kilka wypadków zamarznięć.

M. in.. zanotowano jeden śmiertelny wypadek zamarznięcia wieśniaka. Na terenie powiatu brzezińskiego, pod Rudą Pabjanicką, odwieziono do szpitala w stanie groźnym 49-letniego Rudolfa Zachaja, który zasnął na drodze i zmarzł. Również w Łodzi zanotowano kilka wypadków zasłabnięć wskutek silnego mrozu.

Wzorem lat ubiegłych zarząd miejski ustawił na ulicach i placach miejskich w Łodzi kosze z płonącym koksem, dając w ten sposób możność ogrzania się zmarzniętym przechodniom oraz tym wszystkim, których praca zawodowa zmusza do dłuższego przebywania na mrozie.

Lord Eden u Herberta Lehmana

Nowy York, 18. 12 ŻAT. Przed udaniem się w drogę powrotną do Londynu lord Eden przyjęty był na obiedzie przez gubernatora Nowego Yorku Herberta Lehmana.

Zamknięcie żydowskich biur emigracyjnych

Berlin, 18. 12. ŻAT. Biura emigracyjne, które udzielały porad żydowskim emigrantom zamknięte zostały na podstawie zarządzenia Gestapo. Żadnych motywów zakazu, który objął 6 biur w Berlinie nie podano. Aczkolwiek były to biura prywatne pracowały one w kontakcie z rządem, z wydziałem emigracyjnym i innymi placówkami państwowymi.

I Czechosłowacja?...

Berlin, 18. 12. ŻAT. Prasa niemiecka donosi z Pragi, że rząd czeskosłowacki zamierza w ciągu najbliższych 3 miesięcy deportować z kraju 14.000 uchodźców żydowskich. Pisma niemieckie donoszą też, że w dniach najbliższych wyjechać ma z Czechosłowacji do Palestyny 2300 Żydów.

Przywódcy terrorystów arabskich osiedlą się w Egipcie

Kair, 18. 12. ŻAT. Przywódcy arabscy w Palestynie, którzy zostali zwolnieni z wyspy Seychelles zwrócili się do rządu egipskiego o zezwolenie na zamieszkanie w Egipcie. Jak sądzą, zezwolenie to będzie im udzielone. Rząd egipski zabronił studentom uniwersytetu Al Awchar odbycia wiecu dla poparcia sprawy Arabów palestyńskich.

Jerozolima, 18. 12. ŻAT. Auto wojskowe niedaleko wsi Gussum najechało na minę. Jeden żołnierz został zabity, czterech rannych.

Min. Ciano wyjechał do Budapesztu

Rzym, 19. 12. PAT. Minister spr. zagr. hr. Ciano opuścił dziś rano w towarzystwie posła Węgier barona Villani, szeregu wyższych urzędników pałacu Chigi oraz dziennikarzy, Rzym, udając się do Budapesztu.

Rząd meksykański walczy z buntownikami

Meksyk, 19. 12. PAT. Akcja wojsk rządowych przeciwko zwolennikom gen. Cedillo nie została dotychczas zakończona. Rząd wysłał ostatnio dwie eskadry samolotów do stanu San Luis, celem poparcia tam działania swych wojsk.

Brutalne zachowanie się wobec polskich zakonnic

Prasa donosi, że wielkie poruszenie wywołała w Warszawie wiadomość o aresztowaniu przez władze niemieckie Matki Marjii Ledóchowskiej, przełożonej Zgromadzenia SS. Urszulanek, oraz towarzyszącej jej siostry zakonnej Zaborowskiej.

Matka Ledóchowska jechała pociągiem z Rzymu do Polski. Na punkcie granicznym w Nowym Zbąszyniu na terytorium niemieckim zakonnice zmuszono do opuszczenia wagonu i oddano niezwykle skrupulatnej rewizji. Matkę Ledóchowską i jej towarzyszkę indagowano, oraz przeprowadzano z lokalu do lokalu w ciągu 9 godzin, postępując przytem niezbyt delikatnie i taktownie.

W czasie rewizji odpruto krzyże z habitów zakonnic poszukując dewiz.

Matka Ledóchowska oraz s. Zaborowska miały przybyć do Warszawy w sobotę o godzinie 3-ciej nad ranem, a przyjechały dopiero w sobotę wieczorem ogromnie umęczone przejściami w czasie rewizji.

BERNARD SINGER

ROSNĄ APETYTY

Kampania antyfrancuska we Włoszech trwa w dalszym ciągu, choć nie ma ona już charakteru tak drastycznego, jak na początku. Prasa jednak dalej domaga się koncesyj terytorialnych, udziału w zarządzie Kanału Sueskiego i portu w Dżibutti.

Korsyka, Nicea, Tunis to maksymalne żądania, które mają na celu wydostanie pewnego minimum, wymuszenie pewnych ustępstw tą samą metodą, jaką z powodzeniem stosował Hitler w Europie środkowej.

Postulaty włoskie wywołały zamieszanie we Francji. Angielska prasa nie wychodzi z rezerwy, a wytwarza się wrażenie, że wobec żądań włoskich Anglia gotowa będzie pójść na ustępstwa, zwłaszcza, że za rachunek ten ma zapłacić — Francja.

Chamberlain nie wypuszcza z ręki atutu włoskiego, ciągle jeszcze marzy o oderwaniu Włoch od Niemiec, uważając, że inną drogą Anglia z Niemcami nie da sobie rady. Połączone siły francusko - angielskie nie są w stanie przeciwstawić się Niemcom, a gdyby Włochy wytrwały w przyjaźni dla Rzeszy, Anglia mogłaby się znaleźć w niebezpiecznej sytuacji.

Nieprzyjaciel urósł w potęgę, a Włochy od były próbę generalną w czasie kampanii abisyńskiej i hiszpańskiej. Flota włoska może niepokoić kolonie angielskie i zagrażać interesom brytyjskim zarówno w Azji jak i w Afryce.

Dlatego oświadczenia w parlamencie angielskim brzmią bardzo tajemniczo i wydaje się, że Anglia chce podjąć się roli pośrednika, aby nie dopuścić do konfliktu francusko włoskiego. Jasną jest rzeczą, że na wypadek wojny między Francją a Italią, gdyby nie nastąpiła żadna interwencja ze strony trzeciej, mogłaby Francja bez większych trudności pokonać przeciwnika. Któż jednak może zapewnić, że uda się taką wojnę zlokalizować?

Wobec tego należy przyszłą wizytę Chamberlaina w Rzymie zrozumieć jako próbę pokojowego załatwienia postulatów włoskich. W ten sposób — sądzą Anglicy — można będzie jednak odciągnąć Rzym od Berlina.

A jeśli ostatnia mowa Chamberlaina zawierała pewne momenty, które mogły wywołać gniew Trzeciej Rzeszy i nakłonić przedstawicieli prasy niemieckiej do demonstracyjnego absentowania się na bankiecie, to jednak słowa skierowane w stronę Włoch, nacechowane były ciepłem i serdecznością.

Włosi rzecz jasna, nie solidaryzowali się ze swymi kolegami niemieckimi i na bankiecie byli obecni.

Przewodniczącym bankietu był prezes federacji prasy zagranicznej w Londynie, korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej. Rzeczą ciekawą jest, że „Times" ogłosiły wywiad z przewodniczącym, inne angielskie pisma zamieściły jego fotografię, jedna tylko agencja okazała się skromna i nie wymieniła nazwiska prezesa federacji dziennikarzy zagranicznych w Londynie. Tą agencją był — PAT. A stało się to dlatego, ponieważ korespondent PAT-a w stolicy angielskiej nazywa się.... Litauer. Nie wzięto pod uwagę tego, że ten korespondent wywiązuje się doskonale ze swego zadania i próbuje nawet uprawiać politykę antysemicką i skrajnie emigracjonistyczną, o czym ogłosił szereg artykułów angielskich w tygodnikach.

Ta sprawa PAT-a jest rozdziałem dla siebie. W agencji tej giną po drodze przemówienia Edena, Baldwina, Roosevelta, a wzamian za to jej korespondenci wynajdują coraz to inne ekscesy antyżydowskie i wiadome przemówienia niemieckich führerów. Telegramy spóźnają się tylko o 24 godzin. Zwolennicy tej agencji wyjaśniają, że to nie ich wina, dzieje się to dla innych od nich niezależnych przyczyn. Można się więc zapytać, na co potrzebne są Agencji PAT radio - aparaty, teleskryptory, nowoczesne urządzenia, skoro ważne polityczne wiadomości nie mogą być podane na gorąco, ale muszą najpierw się „wystudzić" w innych instancjach.

Tak czy owak prasa nie miała możliwości cytowania mowy Edena z biuletynu PAT-a. Agencja ta zadowoliła się informacją, że b. angielski minister spraw zagranicznych ubrał się we frak przed bankietem związku przemysłowców. To, co Eden powiedział, po zostało już tajemnicą, tak samo zresztą, jak zatajona została mowa Baldwina, jakkolwiek oba te przemówienia, które wywołałz oburzenie w Niemczech dowodzą, że stosunki angielsko - niemieckie zaostrzyły się mocno od chwili, kiedy Chamberlain leciał do Rzeszy.

W Anglii utrwala się coraz bardziej przekonanie, że konflikt z Niemcami jest nieunikniony, że należy zwiększyć przygotowania, złączyć się z wszystkimi możliwymi przyjaciółmi i porozumieć się ze Stanami Zjednoczonymi.

Przyjęcie ku czci b. ministra Edena w Waszyngtonie dowodzi równocześnie, że Ameryka, nie bacząc na różne ustawy o neutralności, zaangażuje się w akcji antyniemieckiej. Dla tej akcji próbują Stany Zjednoczone zdobyć również inne państwa amerykańskie. Taki jest cel konferencji panamerykańskiej w Limie. Brazylia i Chile jednak angażować się nie mają zamiaru, ponieważ są ekonomicznie związane z Niemcami. Ostrożnie przeciw blokowi pan - amerykańskiemu wypowiedziała się również Aregntyna. Mimo wszystko jednak Stany Zjednoczone nie rezygnują z dążenia swego, które idzie w kierunku zmontowania wspólnego frontu wszystkich państw amerykańskich.

Z drugiej strony Niemcy nie mają zamiaru przypatrywać się spokojnie akcji kolonialnej Włoch. Rzesza boi się, by ten dziś wierny przyjaciel włoski, nie opuścił jej kiedyś i dla tego właśnie Niemcy już wysunęły swe pretensje kolonialne.

Wysłany zostanie do Londynu adiutant Hitlera, Wiedemann, a prasa niemiecka obfituje już w gwałtowne artykuły, omawiające sprawę kolonii. Trójkąt Berlin — Rzym — Tokio bombarduje z różnych stron, wszyscy chcą otrzymać kolonie od państw „demokratycznych". Japoński spólnik zerka okiem w stronę Indochin, wywolując zaniepokojenie we Francji.

I dlatego Francja i Anglia uspokoiłyby się gdyby Niemcy skierowały wzrok swój ku Wschodowi, gdyby ekspansja niemiecka zwróciła się ku Sowietom, a szczególnie ku sowieckiej Ukrainie. Paryż i Londyn udzieliły by Niemcom wolnej ręki, jakkolwiek Francja złączona jest paktem wzajemnej pomocy z Rosją.

Trudność polega na tym, że Niemcy nie mają bezpośredniej granicy z Sowietami a cała ta akcja nastąpić może tylko na wypadek zgody ze strony sąsiadów Rosji. Jak długo to jest niemożliwe, Niemcy skierują swe apetyty w stronę kolonii, co automatycz nie doprowadzi do dalszego napięcia stosunków z Anglią.

Apetyty państw trójkąta rosną. Widzą one że metody grożenia uwieńczone zostały powodzeniem. Z drugiej strony zmniejszają się coraz bardziej możliwości kompromisu, a perspektywy starcia stają się realniejsze.

Franco odmówi propozycji papieża o zawieszenie broni na okres świąt

Burgos 18. 12. PAT. W tutejszych kołach politycznych przyjęto z wielką rezerwą projekt hiszpańskiej Ligi Pokojowej w Barcelonie zwrócenia się do papieża i państw amerykańskich, biorących udział w konferencji w Limie o wyjednanie miesięcznego zawieszenia broni w okresie Bożego Narodzenia.

Stanowisko rządu gen. Franco jest niezmienne: żadnych kompromisów i żadnego zawieszenia broni, konflikt musi być rozstrzygnięty z bronią w ręku. Jeśli papież i państwa amerykańskie zwrócą się do rządu w Burgos z propozycją zawieszenia broni, spotkają się z pełną kurtuazji lecz stanowczą odmową.

Niemiecki przemysł wojenny pracuje pełną parą!

Berlin 18. 12. (P) W okresie poprzedzającym ostatnie wydarzenia w Europie środkowej szereg niemieckich zakładów przemysłowych otrzymało polecenie przestawienia swej produkcji na produkcję wojenną. Między innymi znana niemiecka firma budowy lokomotyw Borsig z centralną siedzibą Berlin - Tegel, na skutek powyższego zarządzenia przekazała swe zamówienia fabryce lokomotyw Hentschala w Kassel i rozpoczęła intensywną produkcję wozów pancernych. Po zakończeniu kampanii sudeckiej wszystkie przedsiębiorstwa pracujące dla przemysłu zbrojeniowego nie tylko nie ograniczyły swej produkcji ale pracują w niezmienionym tempie dalej.

Niszczenie urządzeń kościelnych w Austrii

Wiedeń, 18. 12. (P) Antykatolickie nastawienie nowych władców Austrii znajduje swój wyraz w licznych aktach wandalizmu, ofiarą którego padają urządzenia kościelne, ołtarze, obrazy i przedmioty kultu. Między innymi spustoszony został kościół w Maria-Enzersdorf, stanowiący cel licznych pielgrzymek z całej Austrii i sąsiedniej Bawarii. Grupy pijanych hitlerowców wtargnąwszy do kościoła rozbiły butelkami od piwa figury stojące na ołtarzu, pokrajały obrazy i wybiły wszystkie okna. Również w innych kościołach powybijano okna i witraże, przedstawiające często dużą wartość artystyczną.

ŻYCIE POLITYCZNE

Przyczyny demarche w Pradze

Kurier Polski pisze:

Polska demarche w Pradze czeskiej, o której donosi komunikat urzędowy, ma na względzie objawy niedopuszczalnej w dobrych sąsiedzkich stosunkach agitacji na ziemiach nowej Czechosłowacji. Propaganda ta ma wyraźne ostrze skierowane przeciw Polsce, a przybiera różne formy.

Rozrzucane są ulotki z mapą, na której widać państwo Czecho-Słowako-Ukraińskie, rozpościerające się na ziemiach Rzplitej z granicą kończącą się gdzieś aż pod Wilnem.

W pismach, wydawanych w Czechosłowacji w językach czeskim i niemieckim szerzone są bezczelne fałsze o armii polskiej.

Dzienniki w Morawskiej Ostrawie po wycofaniu z Zaolzia grupy operacyjnej „Śląsk" i zastąpieniu jej przez normalne stałe garnizony, zamieściły plotki o wycofaniu się Polski ze Śląska za Olzą, rozsiewano wieści o jakichś rzekomo rozlatujących się armatach artylerii polskiej, w których rzekomo odpadły koła, a pozostały tylko lufy.

Celem tych wszystkich oszczerczych plotek było oczywiście szerzenie zamętu i niepokoju wśród ludności pogranicza.

Wystąpienie polskie w Pradze czeskiej położy zapewne kres całej tej robocie. Należy przyjąć, iż odpowiedzialne czynniki w Pradze czeskiej zrozumieją, że w tych warunkach Polska staje nie tylko na straży swoich interesów i swego prestiżu, ale że przez swoje wystąpienie demaskuje ona również akcję niebezpieczną dla przyszłości nowej Czechosłowacji.

„Gazeta Polska" pisze na ten temat:

Premier czesko - słowacki, p. Beran poświęcił w swym wtorkowym exposé kilka spokojnych i rzeczowych zdań stosunkom Czecho-Słowacji z sąsiadami, wyrażając pragnienie, aby stosunki te ułożyły się pomyślnie.

Równolegle ze słowami premiera kontrolowane obecnie przez rząd organy prasy czesko-słowackiej publikują dalszą serię artykułów na tematy ukraińskie.

To zestawienie zmusza do pewnych refleksji. Poprzednia Republika Czesko - Słowacka, kierowana przez p. Benesza, załamała się po dwudziestu latach egzystencji w wyniku tendencji prowadzenia polityki, przerastającej możliwości tego państwa, a mianowicie wskutek dążności do stworzenia z Czecho - Słowacji ośrodka polityki antyniemieckiej w Europie. W realizowaniu tego dążenia opierali się dawni kierownicy Republiki Czesko - Słowackiej na spodziewanym poparciu mocarstw zachodnich oraz Rosji Sowieckiej.

W chwili obecnej, niektóre koła czeskie zdają się ulegać — mimo przykrych doświadczeń niedawnych miesięcy — nowym złudzeniom, wyrażającym się tym razem w dążeniu do uczynienia Czecho - Słowacji ośrodkiem tworzenia państwa ukraińskiego kosztem Rosji Sowieckiej, Rumunii, Polski, Węgier oraz północnej Słowacji.

Byłoby może wskazane, by mężowie stanu, odpowiedzialni za drogi, po których kroczyć będzie polityka nowej Czecho - Słowacji, zastanowili się poważnie nad tym, dokąd tego rodzaju tendencje zaprowadzą ich państwo. Niedawna przeszłość wykazała potrzebę i celowość dokonywania tego rodzaju rachunku politycznego w chwili, pozwalającej jeszcze na swobodny wybór drogi i metod politycznych.

Po wielkiej katastrofie, jaka go spotkała, naród czeski dowiódł istnienia w jego charakterze dużej trzeźwości, która skierowała jego główne wysiłki twórcze na drogę pracy ograniczonej, budząc u innych narodów należny dla każdej istotnej wartości szacunek.

Zorganizowane na zasadach rzeczowej i pozytywnej pracy państwo czesko - słowackie, mogłoby liczyć na powszechną sympatię, o ile przy tym byłoby za drogowskaz swej polityki rzeczywiste możliwości państwa oraz istotne interesy narodów czeskiego i słowackiego, wyrażające się przede wszystkim w konieczności układania współżycia z państwami ościennymi na zasadach dobrego sąsiedztwa oraz na utrzymaniu w stosunkach z sąsiadami niezbędnej równowagi.

Chcemy mieć nadzieję, że naród czeski, nauczony doświadczeniami swej minionej polityki, nie zechce analogicznych błędów powtarzać w przyszłości i wybierze obecnie dla swej nowej polityki właściwe cele i właściwe drogi. W przeciwnym razie trudno byłoby na przyszłość Czecho - Słowacji zapatrywać się z optymizmem, z którym niewątpliwie opinia polska pragnęłaby traktować sprawy tego państwa.

Narady Ludowców w sprawie powrotu Witosa

Na środę 21 bm. zostało zwołane do Krakowa posiedzenie pełnego zarządu okręgowego Stronnictwa Ludowego na Małopolskę i Śląsk. Posiedzenie odbędzie się w obecności prezesa NK W. M. Rataja. Przedmiotem obrad będą sprawy, związane z zapowiedzianym zebraniem rady naczelnej Stronnictwa w dn. 15 stycznia 1939 r., a w szczególności wnioski dotyczące powrotu W. Witosa do kraju.

Rada kuratorów Międzynarodowego Żydowskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego

Badania terenów pod osadnictwo. — Sześć komisji przy pracy.

Londyn, 18. 12. ŻAT. Przez trzy dni bawił w Londynie prezes nowopowstałego Międzynarodowego Żydowskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego Daniel Wolf, który odbył liczne konferencje z przedstawicielami kół żydowskich i nie-żydowskich. W wyniku tych konferencji — jak Wolf zakomunikował prasie — powstała rada kuratorów, która zarządzać będzie funduszami towarzystwa W skład kuratorium wchodzą: sir Robert Waley - Cohen (Londyn), S. Warburg (Londyn). b. senator Van den Bergh (Amsterdam) i prof. B. Schrieke (Amsterdam). Francuscy i amerykańscy członkowie kuratorium będą powołani w terminie późniejszym. Prof. Schrieke (nie-Żyd) jest wybitnym holenderskim rzeczoznawcą spraw kolonialnych i stoi na czele specjalnego, powołanego przy towarzystwie komitetu do kierowania badaniami wszystkich przedkładanych towarzystwu projektów kolonizacyjnych. Dwie komisje udały się już z ramienia towarzystwa do zbadania warunków i możliwości osadniczych na dwóch terytoriach. Trzy komisje udadzą się do innych krajów jeszcze przed Bożym Narodzeniem, zaś szósta komisja studiów rozpocznie badania krótko po Nowym Roku. W Londynie Daniel Wolf konferował z członkami powstałego przed paru dniami parlamentarnego komitetu do spraw uchodźców, na czele którego stoi Victor Cazalet. Członkowie komitetu — oświadczył Wolf — wykazali dużo zainteresowania możliwościami zamorskiego osadnictwa uchodźców. Z Londynu Wolf udał się do Paryża celem kontynuowania rozpoczętych rokowań. Wkrótce uda się od do Stanów Zjednoczonych.

Żydzi austriaccy apelują o ziemię w Australii

720 kombatantów gotowych do pracy pionierskiej na roli.

Londyn, 18. 12. ŻAT. Czasopismo „British Australian and New Zealander" zamieszcza list, podpisany w imieniu 720 Żydów austriackich, w większości byłych austriackich kombatantów wojennych, apelujących o wyznaczenie im w Australii obszaru roli nie uprawianej. Reprezentujący tę grupę komitet podnosi, że grupa składa się po 25 proc. z następujących kategorii: doświadczeni rolnicy, technicy, kapitaliści oraz pracownicy handlowi i osoby z wolnych zawodów. Na 200 małżeństw jest 110 dzieci, resztę stanowią osoby bezżenne. Każdy kraj — pisze komitet — który by ustąpił nam skrawek leżącej odłogiem ziemi, nadającej się pod uprawę mógłby być pewny, że będziemy uważali za swój punkt honoru czynić wszystko, co będzie w naszej mocy, aby stworzyć dobrze zorganizowaną kolonię, w której panowałby wzorowy porządek. Dołożymy starań, aby stworzyć kolonię-wzór i aby poziom jej podnosić z dnia na dzień. Prosimy tylko, aby nam dano sposobność wyzyskania naszych zdolności.

Grupa austriacka pragnie majątek swój obrócić na zakup maszyn i narzędzi oraz na koszta podróży. Obca pomoc finansowa potrzebna by była tylko na zakup nasion i inwentarza żywego oraz na utrzymanie kolonistów do pierwszych zbiorów. Wśród kondydatów są ludzie o wybitnych kwalifikacjach w różnych dziedzinach, i praca ich przyczyni się niewątpliwie do sukcesu zamierzonego przedsięwzięcia. Rolniczo przysposobiona część grupy dokonała już rzeczy godnych uwagi na obszarze 20,000 mtr kw., dawniej nie uprawianej roli, którą przekształcili w kwitnącą osadę. Dokonali tego przy bardzo małym poparciu, przy czym są to ludzie, którzy przed poświęceniem się rolnictwu nigdy nie mieli w ręku łopaty. W imieniu grupy, którą reprezentują, podpisani proszą o a) zezwolenia imigracyjne na pierwszy okres dla 300 rodzin (około 1,000 osób), b) zezwolenie na import maszyn i narzędzi rolniczych oraz c) kapitał na nasiona pod pierwsze zasiewy i żywy inwentarz oraz koszta utrzymania do pierwszych zbiorów.

Bonnet o udziale Francji w rozwiązaniu zagadnienia uchodźców

Paryż 18. 12. ŻAT. Minister spraw zagranicznych Bonnet w komisji parlamentarnej dla spraw zagranicznych w swym expose o polityce zagranicznej poruszył również zagadnienie uchodźców. Bonnet wskazał, że Francję reprezentuje w komitecie eviańskim Henri Berenger. Francja gotowa jest w miarę możności przyczynić się do rozwiązania zagadnienia uchodźców kierując się względami czysto humanitarnymi. Plan konstruktywny Francji przewiduje w ogólnych zarysach co następuje: a) skolonizowanie pewnej liczby uchodźców w koloniach francuskich, b) wpuszczenie nowych uchodźców w takim samym stosunku jak Anglia i Stany Zjednoczone, c) zorganizowanie socjalnego komitetu dla przyjęcia dzieci z Niemiec.

Major Atlee domaga się rozwiązania zagadnienia uchodźców żydowskich

Londyn 18. 12. ŻAT. Przywódca opozycji major Atlee w przemówieniu wygłoszonym na wiecu w londyńskim East - End wypowiedział się za zjednoczoną akcją wszystkich krajów demokratycznych celem rozwiązania zagadnienia żydowskich uchodźców. Atlee zaznaczył, że zagadnienie to nie da się rozwiązać w inny sposób. Trzeba znaleźć nowe siedziby dla uchodźców. W Palestynie Żydzi wykazali, że potrafią przekształcić tereny ugorne w kraj kwitnący.

Wybory w Jugosławii

Melodia tak dobrze nam znana



PREMIER STOJADINOWICZ

W tych dniach ogłosiła jugosłowiańska komisja wyborcza rezultaty wyborów parlamentarnych, które w całej Jugosławii odbyły się dnia 11. bm. By lepiej się w tych wyborach zorientować, przypomnijmy sobie dzieje parlamentaryzmu jugosłowiańskiego.

Pierwsze wybory

W grudniu 1918 roku proklamował ówczesny regent serbski Aleksander Karadżordżewicz, późniejszy król Aleksander I. królestwo Jugosławii, składające się z trzech terytoriów etnicznych — Serbii, Chorwacji i Słowencji i zamianował komisję ustawodawczą, która miała opracować konstytucję zjednoczonego królestwa Jugosławii. Ta komisja po dwóch latach ukończyła swą pracę, a pierwsze wybory do sejmu i senatu odbyły się w roku 1920. W sejmie tym miały wszystkie działające na terenie zjednoczonego królestwa Jugosławii partie polityczne swych przedstawicieli. Po zamachu posłów komunistycznych na rząd w gmachu sejmowym, król rozwiązał partię komunistyczną, parlament jednak pozostał nadal terenem gwałtownych i namiętnych porachunków partyjnych, na czym tylko cierpiała jego powaga. Źródłem tych wszystkich zatargów była kwestia ustroju Jugosławii. Przedstawiciele dawnej Serbii, która uważała siebie za główny trzon nowego państwa byli zwolennikami jak najdalej idącej centralizacji, przeciwko której buntowali się Chorwaci, domagający się ustroju opartego na zrębach federacji. Przywódcą Chorwatów cieszącym się olbrzymim autorytetem moralnym był Stefan Radicz, który zginął na posterunku, zastrzelony w Sejmie przez terrorystę macedońskiego. Jak długo żył stary Mikołaj Pasicz, uważany za ojca nowej ojczyzny jugosłowiańskiej, można było jeszcze mieć nadzieję, że demokracja jugosłowiańska wyjdzie zwycięsko z opresji. Pasicz był wprawdzie człowiekiem silnej ręki, ale nie okazał tej siły i stanowczości wobec korupcji szerzącej się we własnej jego partii radykalnej, a liczne skandale na tle korupcji podkopały do reszty znaczenie i rolę parlamentu.

Zamach stanu

Zamiast jednak pomyśleć o gruntownej reformie ustroju, o reformie, któraby zadośćuczyniła sprawiedliwym i słusznym postulatom chorwackim, dokonał król jugosłowiański Aleksander I. w roku 1929 zamachu stanu, powołując do życia gabinet z generałem Żivkowiczem na czele. Dyktatura nie rozwiązała jednak żadnego problemu, spotęgowała tylko nastroje separatystyczne wśród ludności chorwackiej i wywołała niezadowolenie nawet wśród samej ludności serbskiej, przywiązanej do starych tradycyj demokratycznych. Wyrazicielem tej opozycji serbskiej był poseł Pribicewicz, twórca partii demokratycznej, powstałej z secesji elementów niezadowolonych z dawnej partii radykalnej. Generał Żivkowicz stłumił wszystkie objawy niezadowolenia. Niezadowolenie to jednak było tak silne, że król udzielił dymisji gen. Żiwkowiczowi i powołał na jego miejsce parlamentarzystę Uzunowicza.

Kto zamordował króla?

Dnia 9 października 1934 roku Aleksander I. został zamordowany w Marsylii przez chorwackich terrorystów, zanim zdążył zrealizować ideę powrotu od dyktatury do rządów parlamentarnych. Tajemnica śmierci Aleksandra I. nie została dotychczas należycie wyjaśniona, ponieważ były mocarstwa, którym zależało na zatuszowaniu całej prawdy. W pierwszym rzędzie wymienić należy przede wszystkim Włochy, które obawiały się zbyt energicznego króla jugosłowiańskiego. Na łożu śmierci zostawił umierający król narodowi testament, wzywający go do czuwania nad całością Jugosławii. Następca tronu liczył zaledwie lat kilka, tak że regentami zostali książę Paweł i dwaj profesorowie Stankowicz i Perowicz. Premierem z rąk tych regentów zostaje Jewticz, który rozwiązuje parlament i przeprowadza wybory w dniu 5 maja 1935. Wybory te były jawne i stały pod znakiem terroru. Rozumie się, ze przyniosły większość rządowi. Partie opozycyjne albo nie wzięły udziału w wyborach, albo jak posłowie chorwaccy bojkotowali parlament. Sytuacja w kraju stała się bardzo napięta, tak, że regent książę Paweł udzielił dymisji Pewticzowi i powierzył misję utworzenia nowego gabinetu drowi Milanowi Stojadinowiczowi.

Polityka Stojadinowicza

Stojadinowicz, który utrzymał się przy rządzie aż do dnia dzisiejszego, zaczyna pertraktacje z mniejszościami narodowymi. Ministrem komunikacji mianuje Mechmeda Spaho, przedstawiciela ludności muzułmańskiej, a ministrem spraw wewnętrznych ks. dra Koroszeca, przedstawiciela ludności słoweńskiej, internowanego niegdyś przez króla Aleksandra. Tylko z Chorwatami nie mógł Stojadinowicz dojść do porozumienia, bo przywódca chorwacki dr Maczek nie rezygnuje z programu federacji.

Zaczynają się trzyletnie rządy krypto - dyktatury. Stojadinowicz zakłada nową partię „jugosłowiańskiej radykalnej jedności", do której wstępuje większość posłów sejmowych. Jest to jugosłowiański Ozon. Stojadinowicz jako minister spraw zagranicznych zmienia kurs polityki zagranicznej Jugosławii. Za cenę zrzeczenia się wszelkich praw do Istrii i Karyntii zawiera traktat przyjaźni z Włochami. Stojadinowicz odbywa też kilka podróży do Berlina, by zbliżyć się do Trzeciej Rzeszy. Ludność nie bardzo sympatyzuje z tym flirtem z państwami totalnymi, a podczas wizyty dygnitarzy niemieckich w Belgradzie studenci urządzają na ulicach miasta burzliwe demonstracje profrancuskie. Francja nie umiała jednak wyzyskać tych sympatii dla siebie, nie okazując żadnego zainteresowania dla trudności ekonomicznych Jugosławii. Wyprzedziły ją pod tym względem Niemcy, które za cenę ustępstw ekonomicznych przykuły Jugosławię powoli do swego rydwanu. Jugosławia zachowała się spokojnie podczas aneksji Austrii przez Trzecią Rzeszę, a chociaż nie zerwała z małą ententą, umiała też zachować rezerwę wobec tragedii Czechosłowacji.

Nowe wybory

Sukcesy w dziedzinie polityki zagranicznej wzbudziły w Stojadinowiczu pewność, że może zaryzykować nowe wybory. Opozycja domagała się reformy ordynacji wyborczej, ale rząd postanowił przeprowadzić wybory na podstawie starej ordynacji wyborczej. Melodia, jak widzimy bardzo znana. Do turnieju wyborczego stanęły trzy bloki. blok jugosłowiańskiej radykalnej jedności, związek partii opozycyjnych, w skład którego weszły wszystkie opozycyjne partie serbskie oraz partia chorwacka z drem Maczkiem na czele, wreszcie partia faszystowska Lioticza. Rząd przy wyborach zdobył 1,636.519 głosów, blok zjednoczonej opozycji 1,336.823 głosów, a faszyści tylko 30.310 głosów. W myśl istniejącej konstytucji, wedle której partia, która zdobyła 51 procent głosów otrzymuje premię w postaci 3/5 mandatów, otrzymał rząd 300 mandatów a na opozycję przypadnie tylko 70 mandatów, partia zaś faszystowska nie dostała ani jednego mandatu. Chociaż więc rząd otrzymał tylko o przeszło 300.000 głosów więcej, niż blok opozycyjny Stojadinowicz jest zadowolony, bo powołać się może na to, że w samym Belgradzie otrzymał przeszło 77 procent głosów, podczas gdy opozycja zdołała skupić tylko 22 procent głosów, chociaż Belgrad uchodził dotychczas za centrum opozycji.

Ten tryumf wyborczy, który Stojadinowicz zawdzięcza starej ordynacji nie posunął jednak ani o krok naprzód uspokojenia kraju. Na porządku dziennym jest dalej kwestia chorwacka. Nie brak miedzy Chorwatami wyraźnych separatystów, a kierunek ten reprezentują tzw. frankowcy (tj. zwolennicy dra Franka, faszysty i antysemity), większość jednak ludu chorwackiego, reprezentowana przez chorwacką partię chłopską z drem Maczkiem na czele domaga się federatywnego ustroju państwowego przy zachowaniu unii personalno - wojskowej. Jeśli Stojadinowicz nie potrafi porozumieć się z Chorwatami, ten rzekomy triumf wyborczy nie na wiele mu się przyda.

M. K.

Mufti nie będzie zaproszony do Londynu

Londyn 18. 12. ŻAT. Poseł konserwatywny kapitan Ramsay interpelował ministra kolonii, czy bierze pod uwagę, że eks - mufti Jerozolimy „uważany jest przez większość ludności muzułmańskiej w Palestynie nie tylko za przywódcę lecz „proroka" minister rozpatrzy celowość zaproszenia muftiego na zapowiedzianą konferencję do Londynu.

Malcolm Mac Donald: Nie, sir.

Labourzysta Tom Smith interpelował czy zapewniona będzie na konferencji reprezentacja arabskich związków zawodowych i felachów. Mac Donald odparł, że takich związków w Palestynie nie ma, zaś naradzenie się z felachami w sposób zorganizowany nie da się uskutecznić.

Konserwatysta George Strauss zapytał, czy minister może udzielić informacji z jakiego kraju pochodzi broń jaką posługują się terroryści w Palestynie. Mac Donald odparł, iż oczekuje w tej sprawie informacji od Wysokiego Komisarza.

Antyżydowska akcja Słowaków wyrządza szkodę Czechosłowacji

Praga 18. 12. ŻAT. Podczas ostatniej debaty w senacie czechosłowackim wiele uwagi poświęcono akcji antysemickiej w Słowacji. Senatorzy czescy wskazali, że antysemityzm i prześladowania Żydów słowackich wyrządzają wielką szkodę republice czechosłowackiej, gdyż cała opinia zagraniczna reaguje nieprzychylnie na brutalne wyczyny antyżydowskie w Słowacji. Słowacy — podkreślali mowcy — nie uzyskali przecież autonomii dla niszczenia synagóg i sklepów żydowskich.

W imieniu Słowackiej Partii Jedności odpowiedział na zarzuty senator Medesly. Usiłował on pomniejszyć zasięg akcji antyżydowskiej w Słowacji i zaznaczył, że Żydzi muszą się bądź włączyć do słowackiej wspólnoty na rodowej bądź zniknąć.

Paryż 18. 12. ŻAT. Jak komunikuje ministerstwo spraw wewnętrznych w Pradze, na obszarze Czech przebywa 151.997 uchodźców z terenów, które wcielone zostały do krajów sąsiednich. Wśród tych uchodźców jest 114.500 Czechów, 11.650 Niemców i 7325 Żydów.



Poniedziałek, 19 grudnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pleśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.10—9 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 11 Audycja dla szkół: „W Wojtusiowej izbie" wiersze Janiny Porazińskiej z objaśnieniami Hanny Barskiej; 11.15 Tańce charakterystyczne (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 15.03 Audycja południowa; 13 Muzyka z płyt; 13.30 „Moniuszko" (twórczość operowa), audycja dla liceów w opr. Jerzego Kołaczkowskiego; 14 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgł. katowickiej pod dyr. Jarosł. Leszczyńskiego; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 15 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: słuchowisko: „O Janku, co psom szył buty" według bajki Juliusza Słowackiego, opracował Józef Mayen; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika naukowa: Historia, wygł. prof. H. Mościcki; 16.35 Recital fortepianowy Ilsy Rodzińskiej; 17.15 „O niektórych właściwościach języka współczesnej reklamy" odczyt wygł. dr Zenon Klemensiewicz, prof. U. J.; 17.30 „Sylwetki lutnistów staropolskich" audycja w oprac. dr Marii Szczepańskiej i Adama Eplera. Wyk.: Trio gitarowe A. Eplera, Maria Szczepańska — objaśnienia Kaz. Wajda (recyt.); 18 Odczyt: „Film jako odrębny rodzaj sztuki", wygłosi dr. St. Harassek doc. U. J.; 18.10 Pieśni polskie i obce. Wykonawcy: Wilma Różycka (mzsopr.), Wacław Geiger (akomp.); 18.30 Muzyka z płyt; 19. Audycja żołnierska; 19.30 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: ork. salon. pod dyr. Tomasza Kiesenwettera, Juliusz Stefański (skrz.), Edmund Reinhold (tenor); 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne i sportowe, oraz nasz program na jutro; 21 Muzyka wokalna w wyk. zespołu Jana Hoffmana (I. Kozerówna — sopr. I. Wiskida — sopr., E. Sękarówna — alt, S. Wiśniewska — alt); 21.40 Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz; 22 Audycja wymienna z Katowic; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

Warszawa. 6.30 Audycja poranna; 18 Audycja dla wsi; 18.50 p. Kraków; 22 „Dzieje symfonii — aud. muz. w wyk. ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga; 22.55 Przegląd prasy; 22 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. franc.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 7 p. Kraków: 14.50 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18 „Za miedzą" — aud. słowno-muz.; 18.30—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.45 Wiad. gospod.; 14.50 Giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 „Lwowskie warsztaty naukowe"; 18.20 Aktualności; 18.30 p. Kraków; 22 Wiad. sport. lokalne; 22.05 Odczyt; 22.20 „Z albumu speakera"; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków ;14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprow. dyr. St. Nowakowski; 18.10 Płyty; 18.20 O wszystkim po troszku; 18.30 p. Kraków; 22 Życie kulturalne; 22.10 Koncert rozrywkowy; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40—13.20 Program arabski. 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty; 16—18.30 Program arabski, 18.30 Program hebrajski: Zapalenie świeczek chanukowych; 18.30 Pogadanka dla rolników: „O hodowli bydła". 19 „Święto świateł" — koncert w wyk. chóru Szem pod batutą M. Lampla i septetu studia, w progr. utwory Lewandowskiego, Schuberta, Händla, Ben Guriego 19.45 Lekcja hebrajskiego dla początkujących, prowadzi dr M. Majmon. 20 Koncert zespołu studia. 20.15 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po angielsku). 20.30 Pogadanka polityczna G. Lichtheima. 20.45 Muzyka taneczna z płyt. 21 Koniec programu.

* * *

18 **DROITWICH:** „Ma pieśń dla ciebie" — koncert solistów. **LONDYN REG.:** ud. dla dzieci. **WIEŻA EIFFLA:** Recital fort. 18.15 Pieśni. **RYGA:** 18.05 Pieśni łotewskie. **PRAGA:** 18.10 Muzyka salonowa. **RADIO ROMANIA:** 18.15 Muzyka kameralna.

19 **LONDYN REG.:** Koncert tria. **PRAGA II.:** Muzyka salonowa. **TALLIN:** Muzyka operetkowa. **RADIO ROMANIA:** 19.15 „Zima w muzyce" — koncert. **SZTOKHOLM:** 19.30 Program rozrywkowy. **OSLO:** 19.35 „Szwing-Music" **LUKSEMBURG:** 19.45 Koncert muzyki czeskiej.

20 **BRATISŁAWA:** Muzyka lekka, 20.30 Słowackie pieśni ludowe. **DROITWICH:** 20 „W poniedziałek o ósmej" — muzyczny program rozrywkowy. **HILVERSUM II.:** Soliści. **LUBLANA:** Melodie operowe. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert solistów. **TALLIN:** 20.10 Koncert tria. **FLORENCJA:** 20.30 Koncert muzyki operowej. **STRASBURG** Koncert chóru madrygalistów.

21 **BRUKSELA FLAM.:** Muzyka kameralna. **LILLE:** Koncert popularny. 21.30 Koncert symfoniczny. **MEDIOLAN:** 21 Recital wiolończ. P. Fourniera. **RENNES:** Koncert orkiestrowy. **RZYM:** „Il paese dei campagnelli" — operetka Ranzata. **SZTOKHOLM:** Recital fortep. **LONDYN REG.:** 21.10 Muzyka rozrywkowa **PRAGA:** Koncert **LYON:** 21.30 Wieczór oper.

22 **BORDEAUX:** Muzyka kameralna. **BRUKSELA FLAM.:** Koncert ork. symfonicznej. **LONDYN REG.:** Radiokabaret 22.30 Koncert ork. dętej. **PARIS PTT.:** 22 Muzyka kameralna. **TULUZA:** Koncert rozrywkowy. **POSTE PARISIEN:** 22.05 Muzyka taneczna. **RADIO ROMANIA:** 22.15 Konc. nocny. **OSLO:** Kabaret. **SZTOKHOLM:** Muzyka rozrywkowa **BUDAPESZT:** 22.25 Muzyka cygańska. **MEDIOLAN:** 22.25 Program rozrywkowy.

23 **FLORENCJA:** Muzyka taneczna. **PARIS PTT.:** „Zima" — program rozrywkowy. **PRAGA II.** Czeska muzyka klasyczna. **BRUKSELA FRANC.:** 23.10 Cykl pieśni Schuberta. **RZYM:** 23.15 Muzyka taneczna.

Tydzień giełdowy

Tendencja niejednolita na rynku akcyj i walut

Na giełdach amerykańskich panowała w tygodniu ubiegłym tendencja mocna przy dużych obrotach, natomiast giełdy europejskie nie wykazywały przeważnie ożywienia, a kursy akcyj i papierów procentowych na tych rynkach kształtowały się niejednolicie.

GIEŁDA NOWOJORSKA

miała usposobienie mocne, co przypisać należy pomyślnym wiadomościom z przemysłu i handlu amerykańskiego. Na rozwój tranzakcji korzystnie wpływała zwłaszcza wiadomość o większych zamówieniach towarzystw kolejowych w zakładach hutniczo-stalowych. Prócz zwyżkujących silnie akcyj stalowych poszukiwane były akcje linij samolotowych, akcje kolejowe, kauczukowe i chemiczne.

Pożyczki polskie uległy przeważnie zniżce. W dniu 16. bm. notowano (w nawiasach cyfry z 9 bm.): 8 proc. Poż. Dillona 39.50 (38.25), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 39.00 (50.00), 6 proc. Poż. Dolarowa 37.00 (40.00), 7 proc. Poż. Śląska 39.00 (40.50), 7 proc. Poż. m. Warszawy 34.00 (37.00).

Obroty na

GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ

były małe, ponieważ zarówno publiczność, jak i spekulacja wstrzymywała się od tranzakcji, czekając na wyjaśnienie międzynarodowej sytuacji politycznej. Większym popytem cieszyły się tylko niektóre papiery amerykańskie.

GIEŁDA PARYSKA

wykazywała tendencję niejednolitą. Tranzakcje rozwijały się leniwie. W środku tygodnia zaznaczyła się lekka zwyżka rent i przodujących akcyj francuskich, jednakże wskutek wzmożonej realizacji zysków kursy uległy znowu zniżce. Jedynie akcje elektryczne jako też papiery amerykańskie miały przez cały tydzień usposobienie mocne.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA

rozpoczęła tydzień zniżką. W środę zaznaczyło się wzmocnienie tendencji, które utrzymało się z małymi zmianami do końca okresu sprawozdawczego. Poszukiwane były akcje cukrowe, kauczukowe, tytoniowe i linij okrętowych, jako też akcje amerykańskie. Obroty pożyczkami niemieckimi były bardzo małe przy tendencji przeważnie słabej.

NA WARSZAWSKIEJ GIEŁDZIE

akcyj i papierów procentowych panowało nadal dość duże ożywienie. Notowano: (pierwsza cyfra z 10, druga z 17 grudnia br.): akcje: Bank Handlowy w Warszawie 51.50 — 59.00, Bank Zachodni 41.50 — 45.75, Bank Polski 131.50 — 135.50, Warszawskie Tow. Fabryk Cukru 34.50 — 34.50, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 33.75 — 38.25, Modrzejów 20.00 — 19.80, Starachowice 34.50 — 45.00, Lilpop 91.50 — 92.25, Żyrardów 61.75 — 51. Haberbusch 62.50 — 62.50; papiery procentowe: 3 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna I em. 82.75 — 85.00, serie 93.00 — 92.50, II em. 81.50 — 84.00, serie 91.00 — 90.50, 4 porc. Poż Konsolidacyjna 66.25 — 65.75, 4½ proc Po. Wewnętrzna 64.75 — 64.75, 5 proc. Poż. Konwersyjna 68.25 — 68.25, 4½ L. Z. Ziemskie 63.00 — 62.75, 5 proc. L. Z. m. Warszawy z roku 1933 72.00 — 72.50, z r. 1936 71.75 — 72.25.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 9, druga z 16 grudnia br.): Amsterdam 287.80 — 287.00, Bruksela 89.25 — 88.90, Kopenhaga 110.40 — 110.20, Londyn 24.73 — 24.72, Nowy Jork 5.29 5/8 — 5.28¾, Nowy Jork kabel 5.30 — 5.29, Oslo 124.10 Paryż 13.91 — 19.93, Sztokholm 127.30 — 127.30, Zurych 119.70 — 119.25.

A. Z. W.

To jest Ameryka

Człowiek, który ma na wszystko radę

(s) Niewiele firm w Nowym Jorku, w USA w ogóle otrzymuje taką obszerną pocztę jak Dale Bengler. Sześć razy dziennie przyjeżdżają listonosze z dwoma dużymi workami do biur Benglera. W biurach błyskawicznie otwiera się wszystkie listy, sortuje i rodziela do poszczególnych działów celem załatwienia, o ile nie chodzie o jakieś specjalnie trudne kwestie, które porucza się odpowiednim fachowcom, albo które nawet załatwiane bywają przez samego Dale Benglera osobiście.

Bengler jest właścicielem firmy która obwieściła światu, że udziela porad we wszystkich kwestiach i problemach. Zawsze się znajdą tacy ludzie, szczególnie ci, co potracili serca, którzy sami nie umieją sobie poradzić, spędzają bezsenne noce, łamiąc sobie głowy nad rozwiązaniem zawiłych problemów. Oto najlepsza klientela Dale Benglera. Ci pisują do niego listy. Wypełniają worki pocztowe roznoszone sześć razy dzienie.

Naturalnie, Bengler jest bardzo ostrożnym człowiekiem, z góry wyklucza wszelkie kwestie i porady medycznozdrowotne. Przy bardziej skomplikowanych sprawach uprasza o wizytę. Na ten cel przeznaczył liczne pięknie umeblowane sale, utrzymane w czerwonym, niebieskim i pomarańczowym tonie. Stosownie do sprawy, posiedzenie odbywa się w jednym czy drugim pokoju. Chodzi o to, czy należy klienta uspokoić, czy raczej podniecić. Zresztą, Dale Bengler (który ma niezwykle rozwinięty talent wżycia i wczucia się w psychikę bliźniego) ma może naprawdę rację, skoro twierdzi, że każdy ból jest uleczalny: począwszy od żony, która uciekła od męża, aż do pierwszego zawodu miłosnego młodej panienki.

I tak, pewnego dnia przyszedł do biura pewien bogaty Kubańczych i zawiadomił, że żona go opuściła, względnie uciekła. Siedzi gdzieś na Florydzie i ani słyszeć o nim nie chce. A on nie ma pojęcia co ją do tego skłoniło. Bengler rozpoczął badania, śledził życie bogatego Kubańczyka przez swoich prywatnych detektywów i okazało się, że był on po prostu dla swojej nieco ekscentrycznej żony, zbyt — cnotliwy.

Stosownie do wskazówek Benglera i z jego polecenia cnotliwy małżonek zaczął się sorаz częściej pokazywać na ulicach i resturacjach Nowego Jorku, codziennie w towarzystwie innej pięknej girlsy kabaretowej (dostarczał Bengler). Naturalnie wnet pojawiły się w prasie fotografie bogatego Kubańczyka w towarzystwie pięknych dziewcząt.

Już po kilku dniach wróciła szalejąca z zazdrości żona Kubańczyka z Florydy i obsypała go całym potokiem wyrzutów. Stało się więc jak przewidział mądry Bengler: cnotliwy mąż stracił dobrą reputację i odzyskał żonę. Ale niezbadane są wyroki boże — i oto największe rozczarowanie — Kubańczyk zasmakował w towarzystwie jednej z girls, rozwiódł się z żoną i poprowadził do ołtarza piękną tancerkę. Ekscentryczna i rozwiedziona żona Kubańczyka zaskarżyła Benglera o odszkodowanie, przez niego bowiem straciła przywiązanie męża.

Albo inny wypadek. Amerykański przemysłowiec, który tylko mało czasu mógł poświęcać swej młodej i pięknej małżonce, zauważył, że ona wybitne zainteresowanie dla przystojnych mężczyzn, szczególnie o południowym typie. Bengler po konsultacji, przyrzekł wyleczyć piękną małżonkę przemysłowca z jej afektu do południowych typów. Zaangażował aktora z Broadwayu, którego przedstawiono jako hrabiego z Wenecji. Naturalnie Amerykanka zakochała się na zabój w pięknym Włochu i pozwoliła się wywieźć do Wenecji. Jakież było jej rozczarowanie, kiedy zamiast do cudnego pałacu (wszystko zorganizował Bengler) zawiódł ją Włoch do nędznej knajpy, gdzie miała pełnić funkcje kucharki. Zrozpaczona i złamana na duchu uciekła z knajpy i udała się do konsulatu amerykańskiego, gdzie otrzymała bilet powrotny pierwszej klasy (przysłany przez Benglera). Wróciła do domu męża, na zawsze uleczona ze swej słabostki do „weneckich hrabiów".

I tak leczy Bengler tysiące Amerykanów, którzy zwracają się do niego po poradę. Ameryka!

Wojna chińsko-japońska

W dziejach nie było jeszcze takiej tragedii

Trzy są rzeczy najdroższe i najświętsze dla Chińczyka: jego synowie, jego dom i jego ziemia. W alfabecie chińskim znak, oznaczający „szczęście" składa się z trzech mniejszych znaków: z serca, domu i pełnej miski. Świadczy to o tym, że według Chińczyka serce człowieka jest wtedy zadowolone, gdy jego właściciel ma dach nad głową i dość jedzenia. Dom oznacza równocześnie jego rodzinę, a przede wszystkim synów, bo córki nie mają dla Chińczyka żadnej prawie wartości. Dostateczna ilość pożywienia znów łączy się z ziemią, która dwa razy w roku w Chinach dostarcza swoich płodów.

Obecna wojna chińsko - japońska naruszyła wszystkie te chińskie świętości. Miasta i wsie, które mimo wojen domowych i najazdów przetrwały wiele wieków, leżą obecnie w gruzach. Przed wiekami Chińczycy wynaleźli broń palną, która obecnie zwróciła się przeciw nim w kształcie długich rur ognistych, jak określają artylerię i ryczących dachów powietrznych, czyli samolotów wojennych, rzucających bomby na domy, odziedziczone po przodkach i na groby tych przodków. Minęły czasy, kiedy w czasie wojny rolnicy mogli względnie spokojnie uprawiać swoją ziemię. Obecna wojna, bombardowania lądowe i powietrzne, zniszczyły olbrzymie obszary. Sami Chińczycy niszczą swoją ziemię w chwili odwrotu.

Rozpoczęła się olbrzymia emigracja ludności, uciekającej przed wojną. Obliczają ją na 250 milionów ludzi, a więc przeszło połowę ludności olbrzymich Chin. Większość tych olbrzymich mas skierowała się na zachód, mniej w ciągu dziejów nawiedzany przez najazdy. Straty chińskie w ciągu pierwszego roku wojny obliczają na 20 milionów w czym oczywiście ludność cywilna ma ogromną większość. Straty te są wyższe od tych, które spowodowała wojna światowa. Cyfry te ustawicznie rosną, gdyż niewiadomo, kiedy skończą się działania wojenne, całe wybrzeże jest objęte blokadą i brak żywności dla mas ludności chińskiej. Dziesiąta część ludności kuli ziemskiej narażona jest na głód.

Wskutek ucieczki ludności przypominającej wędrówki ludów, obszary, równe wielkością Anglii, Irlandii, Belgii, Czechosłowacji, Austrii, Francji, Niemcom, Węgrom, Włochom i Holandii razem wziętym, są zniszczone i opróżnione przez ludność. Gdy do ilości mieszkańców tych krajów dodać jeszcze ludność Danii, Szwecji, Norwegii i Rumunii, to uzyskamy liczbę uchodźców chińskich, uciekających przed wojną. W dziejach nie było jeszcze takiej tragedii.

Ale Chińczycy są na ogół narodem umiejącym wiele znosić, narodem stoickim, a w momentach wielkich nieszczęść zrezygnowanym i apatycznym. Wiele wojen już przeszło przez olbrzymie obszary Chin. Sami Chińczycy, broniąc się przed wrogiem, nie wahają się pustoszyć własnej ziemi. Przerwanie tam nad Żółtą Rzeką pozbawiło 20 milionów ludzi ziemi i dachu nad głową. Ale Chińczycy przyjęli tę decyzję swoich wodzów z uznaniem, jako skuteczny środek walki z najeźdźcami. Wojnę uważają Chińczycy za coś naturalnego na równi z wielkimi chorobami i klęskami żywiołowymi, nawiedzającymi ludzkość.

Średni wiek ludzki w Chinach wynosi 35 lat i Chińczycy tłumaczą sobie w sposób filozoficzny, że o ile śmierć nie dotknie ich w postaci wojny, to uczyni to za pośrednictwem cholery, ospy lub innej choroby. Japończycy jednakowoż dotknęli duszę chińską, przyzwyczajoną do myśli o śmierci w najgłębszych jej pokładach. Chińczyk zgodziłby się na śmierć pod warunkiem, że ziemie po nim odziedziczą i uprawiać będą jego synowie. Ziemia, synowie i groby przodków — to największe jego dobra. Groby chińskie szanowane były przez wszystkich najeźdźców i dopiero Japończycy targnęli się na nie.

Trzy razy w roku lud chiński udaje się na szczyty wzgórz i gór, gdzie znajdują się groby przodków, umieszczone tak wysoko, aby nie mogły ich uszkodzić tak częste w tym kraju powodzie. Artyleria i lotnictwo japońskie zniszczyły te cmentarze. Miliony ciał żołnierzy i cywilów chińskich, rozszarpanych przez pociski, nie ma swojego grobu. Jest to dla wierzącego Chińczyka największe nieszczęście. W myśl jego wierzeń dusza, której ciało nie zostało pochowane, skazana jest na wieczne cierpienia i musi wciąż poszukiwać zniszczonych również grobów swoich przodków.

Jak z tego widać, najstraszliwsza wojna świata, którą jest wojna chińsko - japońska przeorała głęboko nie tylko ziemię chińską, ale i duszę jej mieszkańców, zasiewając w niej ziarna nienawiści, które nie dadzą się wyrwać.

C. D.

Autonomiści bretońscy wykazują ostatnio ożywioną działalność

Paryż, 18. 12. PAT. W miejscowości Pontivy w Bretanii nieznani sprawcy wysadzili w powietrze pomnik, wzniesiony tam ku upamiętnieniu proklamowania zniesienia wszystkich odrębności i przywilejów prowincjonalnych podczas rewolucji 1790 r., co oznaczało ostateczną unifikację Bretanii z Francją.

Zamach na ten pomnik uważany jest jednomyślnie za dzieło t. zw. autonomistów bretońskich, którzy stanowią wprawdzie bardzo nieliczną grupę na terenie samej Bretanii i niewielką kolonię w Paryżu, ale którzy od pewnego czasu okazują ożywioną i hałaśliwą działalność. Wydają oni pismo w języku bretońskim p. n. „BreizAtao", które prowadzi kampanię na rzecz jak najdalej idącej autonomicznej samodzielności bretońskiej i wprowadzenia języka bretońskiego w szkół w Bretanii.

Sąd paryski w ubiegłym tygodniu skazał dwóch redaktorów tego wydawnictwa na grzywny i kary kilkumiesięcznego więzienia za artykuły, które uznane zostały jako godzące w całość Republiki Francuskiej.

Sprawa skazanych autonomistów ma pójść do kasacji, ponieważ adwokaci zakwestionowali ważność ustawy, na mocy której ich klienci zostali skazani, a która została ogłoszona w r. bież. w drodze dekretu. Wysadzenie pomnika uważane jest za odpowiedź na ostatnie represje władz centralnych.

Terror na Rusi Podkarpackiej

Budapeszt, 18. 12. PAT. Na Rusi Podkarpackiej bandy, zorganizowane przez rząd Wołoszyna, stosują coraz ostrzejszy terror w stosunku do miejscowej ludności. Na rzecz zwolenników Wołoszyna zwalnia się z posad urzędników karpatorusów, Słowaków, a nawet Czechów — bez względu na to, że wojska czeskie współdziałają z bandami terrorystycznymi Wołoszyna.

Ze względu na ferment rozwijający się w wojsku, dowódca wojsk czeskosłowackich gen. Svatek zmuszony był wydać rozkaz rozbrojenia żołnierzy karpatoruskich. Na miejsce ich przybyły pułki czeskie z Moraw.

Delegacja Organizacji „Hechaluc" u pana premiera

Warszawa, 18. 12. ŻAT. W sobotę 17 bm. p. premier Sławoj Składkowski przyjął delegację Centralnego Komitetu Organizacji „Hechaluc-Pionier" w osobach pp. dra M. Pekera i B. Judkowskiego. Delegacja zapoznała p. premiera z działalnością organizacji (Hechaluc-Pionier" w Polsce").

—oo—

Francja podwyższyła budżet marynarki o pół miliarda

Paryż, 18. 12. (R) Izba Deputowanych uchwaliła wczoraj na wieczornym posiedzeniu budżet ministerstwa marynarki wojennej w wysokości 2.674 milionów franków, skutkiem czego budżet ten jest wyższy o 480 milinów niż w roku ubiegłym. Następnie izba przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa wojny, które ze względu na spóźnioną porę nie zostały zakończone.

—oo—

Nowy korpus na linii Maginota

Paryż, 19. 12. PAT. Z kół wojskowych donoszą o mającym wkrótce nastąpić utworzeniu 21-go korpusu armii francuskiej, którego naczelne dowództwo stacjonować będzie w Strasburgu.

—oo—

Gigantyczne manewry floty amerykańskiej

Waszyngton, 18. 12. PAT. Departament marynarki udzielił wczoraj bliższych szczegółów w sprawie zapowiadanych już od szeregu miesięcy manewrów morskich i lotniczych. Manewry te rozpoczną się w pierwszych dniach stycznia i odbywać się będą u atlantyckich wybrzeży Ameryki. Udział w nich weźmie 140 okrętów wojennych i 600 samolotów. Założenie manewrów będzie obrona wybrzeży przez flotę „czarną" przeciwko atakom floty „białej".

—oo—

Statek brytyjski zatonął

Kopenhaga, 18. 12 PAT. Na wysokości Gelsenoru nastąpiło zderzenie między statkiem szwedzkim „Vaermonde" a brytyjskim „Jeanne". Statek brytyjski zatonął. Załogę zdołano wyratować.

—oo—

Spłonął dworzec w Utrechcie

Utrecht, 18 12. (R) Dziś nad ranem wybuchł gwałtowny pożar na tutejszym dworcu, będącym jednym z najważniejszych punktów węzłowych holenderskiej linii kolejowej. Pożar rozszerzył się szybko skutkiem silnego wiatru wschodniego i spustoszył budynek w którym znajdowała się większość biur dworca. Większość pociągów ma znaczne opóźnienia. We wczesnych godzinach rannych nie był jeszcze ugaszony.

Powstanie w Meksyku?!

Sant Antonio, 18. 12. PAT. Według wiadomości, nadchodzących z pogranicza, w Meksyku wybuchło powstanie, organizowane przez partię „złotych koszul" — ugrupowanie o tendencjach faszystowskich. W czasie starć poległo podobno 30 osób.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

O działaniu promieni radu i Röntgena na tkanki normalne i rakowe

Rad należy do pierwiastków promieniotwórczych. W czasie rozpadu atomowego powstają promienie alfa, beta i gama. Pierwsze 2 są promieniami materialnymi, posiadającymi dużą szybkość i energię. W przeciwieństwie do nich promienie gama należą do rodzaju drgań elektromagnetycznych i są zbliżone w swej naturze do światła. W lecznictwie raka największe zastosowanie mają promienie gama radu i pokrewne im promienie Röntgena.

Pierwsze obserwacje dotyczące biologicznego działania pierwiastków promieniotwórczych były przypadkowe. Francuski uczony Becquerel nosząc przy sobie sól radową poparzył się dotkliwie. To mimowolne doświadczenie zostało później z całą świadomością powtórzone przez Piotra Curie, naświetlając swoje ramię preparatem radu w ciągu 10 godzin wywołał on w skórze głębokie owrzodzenie, które bardzo powoli i opornie goiło się w ciągu 4 miesięcy. Fakty te nie pozostały w medycynie bez echa. W krótkim czasie w jednym ze szpitali paryskich podjęto próby leczenia niektórych chorób skórnych. Jednak zdawano sobie sprawę, że działanie promieni radu i Röntgena musi być najpierw sprawdzone doświadczalnie zanim metodę naświetlań będzie można zastosować w lecznictwie. Przeprowadzono więc liczne badania, które doprowadziły do stworzenia podstaw teoretycznych dla rado i röntgenoterapii. W badaniach tych pierwszorzędną rolę odegrała szkoła francuska z prof. Régaud na czele.

Promienie radu i Röntgena w małych dawkach działają niekiedy pobudzająco i mogą np. wywoływać szybsze podziały komórek, w większych zaś stają się dla wszystkich składników tkankowych zabójcze. Jak wiadomo każda komórka zbudowana jest z zarodzi i znajdującego się w niej jądra. Pod wpływem naświetlań w krótkim czasie, bo już nieraz po upływie kilku minut, zaczynają zaznaczać się w komórce zmiany zwyradniające: jądro rozpada się i rozsypuje się na drobne cząsteczki, a zaródź powoli rozpływa się. W ten sposób następuje śmierć komórki.

To obumieranie składników tkankowych przejawia się powstaniem długo niegojącego się owrzodzenia, na które naraził się w swym doświadczeniu Piotr Curie. Dzisiaj wiemy już dobrze, że sole radu i promienie Röntgena pozbawione jakichkolwiek osłon metalowych, czyli t. zw. filtrów, mają działanie wybitnie żrące. Ostateczny rezultat ich działania można by porównać do głębokiego oparzenia rozpalonym żelazem, lub też stężonym kwasem siarkowym, kiedy to wszystkie bez wyjątku komórki zostają zabite. Jedyna różnica polega na tym, że gojenie się rany po naświetlaniu przebiega bardziej oporanie i trwa nieraz kilkanaście miesięcy.

Zupełne odmienny wynik biologiczny otrzymujemy, jeśli między źródłem promieniowania a skórą umieścimy cienką płytę metalową (np. z 1 mm. platyny). Przede wszystkiem nie od razu, jak to było w doświadczeniu Piotra Curie, lecz dopiero po kilku dniach, wystąpi zaczerwienienie skóry. Mamy tu do czynienia z okresem utajenia, w czasie którego mimo zaczątkowych już zmian mikroskopowych żadnych odchyleń gołym okiem uchwycić jeszcze nie można. Po 10 — 15 dniach odpada nabłonek, po czym w ciągu 4-6 tygodni następuje zupełne wygojenie się powierzchownego ubytku. Badanie mikroskopowe miejsc w ten sposób naświetlonych wyjaśnia nam na czym polega zasadnicza różnica. Oto przy życiu tej 2-giej metody uszkodzone zostają nie wszystkie komórki, lecz tylko elementy najmłodsze, przeznaczone do regeneracji naskórka, podczas gdy inne nie ulegają prawie żadnym zmianom. To zjawisko odmiennego reagowania skóry stoi w bezpośrednim związku z faktem umieszczenia przez nas na drodze promieni płytki metalowej, która, jak to poucza fizyka, zatrzymuje mało przenikliwe promienie alfa i beta, a przepuszcza jedynie promienie gama. Stąd łatwo już można wnioskować, że działanie wybitnie żrące ogólnie zabijające mają promienie alfa i beta, podczas gdy promienie gama odznaczają się zdolnością wybiórczego atakowania niektórych tylko elementów tkankowych. Szczególnie wrażliwymi na nie są te zbiorowiska komórek, które stanowią rezerwę regeneracyjną ustroju.

Sprawę tę dokładnie przestudiował i wyjaśnił Régaud. Naświetlając promieniami Röntgena gruczoły płciowe królika, stwierdził on, że najpodatniejszymi na uszkodzenie są komórki najmłodsze, będące elementami macierzystymi komórek płciowych. Już po 2 godzinach można było w nich stwierdzić zmiany zwyradniające, a po 4 dobach elementy te znikły z gruczołów zupełnie. W ten sposób z łatwością można było wyjałowić gruczoł płciowy. W dalszym ciągu okazało się, że najodpowiedniejszym momentem, w którym dana komórka może być z łatwością uszkodzona, jest okres jej podziału. Obserwacje te doprowadziły do sformułowania nawet pewnego prawa, które głosi, że najbardziej promienioczułymi są komórki młode, zwłaszcza w okresie swego podziału. Wkrótce przekonano się, że pod względem wrażliwości na naświetlania tkanki ludzkie można podzielić na 2 grupy; jedna z nich obejmuje nadzwyczaj promienioczułe narządy jak np. narządy krwiotwórcze (szpik kostny, śledziona, gruczoły limfatyczne) i gruczoły płciowe, do drugiej zaś należą niewrażliwe lecz wysoce zróżnicowane organy, jak mózg, nerki, mięśnie. Omówione tutaj spostrzeżenia były punktem wyjściowym dla naukowo opracowanych metod lecznictwa raka. Dały one podstawę dla wyciągnięcia 3-ch zasadniczych wniosków; po pierwsze — że tylko filtrowane promienie radu i Röntgena mają działanie wybiórcze, po drugie że działają one zabójczo tylko na pewne elementy, mianowicie na komórki najmłodsze, szczególnie w okresie ich podziału i po 3-cie — że promienioczułość poszczególnych tkanek jest bardzo różna. Te kapitalne spostrzeżenia definitywnie przesądziły sprawę wyboru promieni gama, jako czynnika leczniczego i stały się teoretycznym fundamentem dla rado i röntgenoterapii. Dzisiaj nie mamy już żadnej wątpliwości, że do leczenia koniecznym jest „przesianie" promieni i że do skutecznych naświetlań nadają się jedynie tkanki odpowiednio wrażliwe. Na szczęście okazało się, że rak na ogół jest wrażliwszy od tkanek normalnych, albowiem głównym składnikiem są elementy niedojrzałe, mało zróżnicowane. Jeżeli zatem będziemy go naświetlać, to możemy osiągnąć pożądany wynik leczniczy, albowiem w miejscu naświetlania zostaną zniszczone jedynie komórki nowotworowe, podczas gdy normalne prawie nie będą uszkodzone. Różnica zatem między promienioczułością tkanek normalnych i nowotworowych jest kardynalną podstawą radioterapii raka. Gdyby różnice te były bardzo duże wyleczenie ogniska chorobowego nie przedstawiałoby większych trudności. Niestety nie zawsze tak się zdarza, promienioczułość bowiem raków w zależności od szybkości rytmu podziałowego waha się w bardzo szerokich granicach: obok guzów szybko, jak śnieg topniejących pod wpływem naświetlań, spotykamy również nadzwyczaj oporne i niewrażliwe. Dlatego to zakres rado i röntgenoterapii jest ograniczony; doświadczenie kliniczne ostatniego 15-lecia pouczyło, że raki skóry, warg, jamy ustnej a także raki macicy są terenem, na którym radioterapia święci zasłużone triumfy natomiast, że raki gruczołowe zwłaszcza przewodu pokarmowego nie stanowią podatnego materiału do naświetlań i jako takie zwykle pozostawione są ingerencji chirurgicznej.

Dr. J. LASKOWSKI
Instytut radowy
im. Marii Skłodowskiej-Curie

Odpowiedzi redakcji

ES-EN 16. Środka radykalnego, który-by usunął te braki cery raz na zawsze, medycyna nie zna; trzeba pamiętać o stałej pielęgnacji cery. Należy myć twarz codziennie gorącą wodą i mydłem, a potem zmywać zimną. W ciągu dnia 2—3 razy przetrzeć twarz wacikiem, zamaczanym w rozcieńczonej wodzie kolońskiej lub aptecznej i zaraz potem przypudrować. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie wągrów czystymi paznokciami. — Piegi smarować maścią z sublimatem (za receptą lekarską).

DYSKRETNY. 1) Przyczyną tego świądu są zauważone przez Pana pasożyty. 2) Trzeba całą tę partię skóry przez 3—4 dni nacierać roztworem sublimatu w occie (za receptą lekarską). 3) Po 4 dniach takiego leczenia gorąca kąpiel z mydłem.

SZCZĘŚLIWA MĘŻATKA A. M. 1) Bez badania ginekologicznego trudno sobie o tym wyrobić zdanie. 2) Nieszkodliwe i nie może być powodem tych dolegliwości. 3) Przyczyny mogą być wielorakie; jedną z najczęstszych bywa zwężenie szyjki macicznej. 4) Nie; zdenerwowanie na to nie wpływa.

AMOR. Proszę codziennie rano, na czczo, zjadać łyżeczkę kawową drożdży. Stosować to trzeba przez szerek tygodni. Gdyby skutek był niezadawalający, trzeba przejść uodpornienie przy pomocy specjalnej szczepionki.

NIEDOŚWIADCZONA. 1) Możliwa. 2) Musi się Pani zwrócić do lekarza. Na odległość niczego radzić nie możemy.

ZOBOWIĄZANA. 1) I jedno i drugie jest możliwe. Wskazane jest zrobienie preparatu mikroskopowego. 2) i 3) Odpowiedź na to dać może tylko lekarz-ginekolog po dokładnym zbadaniu.

UCZEŃ ZAMIEJSCOWY 30. Nogi trzeba pędzlować 20-procentowym wodnym roztworem formaliny (za receptą), ręce pudrować obficie zasypką z tannoformem.

STROSKANA MAMUSIA. Kobiety, które same karmią, często po pierwszym periodzie w miesiąc po porodzie nie mają później przez kilka miesięcy menstruacji. Poza tym anemia może być również tego powodem. — Jest kilka pracowni w Krakowie, które próbę Anscheim-Zondeka przeprowadzają. Nam nazwisk podawać się wolno. Każdy lekarz, zwłaszcza ginekolog, skieruje Panią pod właściwy adres.

NIECIERPLIWA T. S. Proszę ograniczyć do minimum ilość tłuszczów, jeść mało pokarmów mącznych i słodkich. Ponadto w czasie jedzenia nie pić płynów.

WDZIĘCZNY 17. 1) Z opisu wnioskujemy, że rozchodzi się tu o migrenę. Leczenie możliwe tylko pod kierunkiem dobrego neurologa. 2) Być może, że elektryzacja względnie nagrzewania przy pomocy diatermii usuną te dolegliwości. 3) Jeść i pić najpóźniej na 3 godziny przed zaśnięciem; nie przykrywać się zbyt ciepło.

LAMBERTH WALK. 1) Jest to stan uleczalny. 2) Neurolog lub seksuolog. 3) Czasu trwania leczenia ani też kosztów z góry określić nie można. Wyleczenie jest radykalne, raz na zawsze. Małżeństwo po wyleczeniu dopuszczalne.

Konferencja „okrągłego stołu" pod znakiem zapytania

Anglia nie zgodzi się na żądania muftiego - Opozycyjne stanowisko sfer żydowskich

LONDYN 18. 12. PAT. W KOŁACH POLITYCZNYCH ZBLIŻONYCH DO FOREIGN OFFICE, WYRAŻAJĄ ZANIEPOKOJENIE Z POWODU TRUDNOŚCI, NA JAKIE NATRAFIAJĄ PRZYGOTOWANIA DO ŻYDOWSKO-ARABSKIEJ KONFERENCJI OKRĄGŁEGO STOŁU W SPRAWIE PALESTYNY.

TRUDNOŚCIAMI ZASADNICZYMI SĄ POWAŻNE ZASTRZEŻENIA, WYSUWANE PRZEZ RZĄD EGIPSKI I RZĄD IRAKU, KTÓRE OBAWIAJĄ SIĘ NIEPRZYCHYLNEGO ODDZWIĘKU ZE STRONY ŚWIATA ARABSKIEGO WOBEC NIEUNIKNIONEGO PRZECIWSTAWIENIA ICH UMIARKOWANEGO STANOWISKA EKSTREMISTYCZNYM DEZYDERATOM ZWOLENNIKÓW MUFTIEGO. Z TEGO TEŻ WZGLĘDU OBA RZĄDY UZALEŻNIŁY SWÓJ UDZIAŁ W KONFERENCJI OD ZŁOŻENIA PRZEZ RZĄD ANGIELSKI OFICJALNEGO ZAPEWNIENIA, IŻ STANOWISKO W. BRYTANII W KWESTII EMIGRACJI ŻYDÓW DO PALESTYNY DA SIĘ UZGODNIĆ Z ŻĄDANIAMI OBOZU MUFTIEGO(!) W KOŁACH POLITYCZNYCH UWAŻAJĄ ZŁOŻENIE PRZEZ FOREIGN OFFICE TEGO RODZAJU OŚWIADCZENIA ZA NIEMOŻLIWE.

TRUDNOŚCI W SPRAWIE PRZYGOTOWAŃ DO KONFERENCJI POTĘGUJE JESZCZE OPOZYCYJNE STANOWISKO, ZAJĘTE OBECNIE PRZEZ ŻYDÓW, KTÓRYCH UDZIAŁ W OBRADACH POSTAWIONY ZOSTAŁ POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Konferencja Chamberlain-Mussolini rozstrzygnie o stanowisku państw arabskich

Londyn, 18. 12. PAT. Koła polityczne, komentują z zainteresowaniem fakt, iż szereg państw arabskich wstrzymał się ze sprecyzowaniem swego stanowiska w sprawie konferencji żydowsko - arabskiej do wizyty premiera Chamberlaina w Rzymie.

W czasie tej wizyty mają zostać omówione pomiędzy premierem angielskim a rządem włoskim niektóre kwestie dotyczące podziału wpływów i kompetencji obu mocarstw w państwach arabskich. Fakt, iż rządy niektórych krajów arabskich, m. in. rząd Jemenu, wyraźnie odroczył swą decyzję co do udziału w konferencji okrągłego stołu aż do zakończenia wizyty premiera Chamberlaina w Rzymie, uważany jest za bardzo znamienny dla istnienia poważnych wpływów włoskich na Bliskim Wschodzie.

—oo—

Akcja emigracyjna N. O. S.

Londyn 18. 12. PAT. Kierownicze koła neosjonistyczne nawiązały bliższy kontakt z komitetem ewiańskim w związku z akcją polityczną, mającą na celu zapobieżenie ograniczenia działalności komitetu ewiańskiego do problemu uchodźców z Niemiec i rozszerzenia go na emigrację Żydów z innych krajów o dużym skupieniu Żydów.

Prezydent Nowej Organizacji Syjonistycznej W. Żabotyński odwiedził przewodniczącego biura wykonawczego komitetu ewiańskiego p. R. T. Pella i przedstawił mu stanowisko neosjonistów, według których komitet ewiański powinien: 1) zająć się problemem możliwości emigracji dla mas żydowskich w Europie środkowej i wschodniej na jak największą skalę, 2) zająć się w większej, niż dotychczas mierze możliwością masowej emigracji do Palestyny.

Przedstawiciele Nowej Organizacji Syjonistycznej nawiązali jednocześnie kontakt z ambasadorem Stanów Zjedn. w Londynie p. Kennedy i przedstawili mu punkt widzenia tej organizacji na problem emigracji żydowskiej.

Rybacy japońscy będą walczyć z przemytem broni do Chin

Singapore, 18. 17. PAT. Od początku działań wojennych na Dalekim Wschodzie sprzęt wojenny dostarczany był dla Chin drogą przez Haifong (Indochiny franc.).

Władze japońskie sprzeciwiły się ostatnio temu i w kategoryczny sposób zażądały od Francji zaprzestania przepuszczania dalszych transportów broni. Z chwilą, gdy Francja zastosowała się do życzenia Japonii, przemyt broni do Chin rozpoczął się przez Rangoon (Birma) drogą rzeczną.

Aby temu przeszkodzić, rząd japoński dał zlecenie wszystkim rybakom japońskim w Singapore, których jest około 4 tys., by opuścili to miasto i zajęli stanowiska obserwacyjne w okolicach Rangoonu. Na skutek tego polecenia wszyscy rybacy japońscy opuścili Singapore, nie zawiadamiając nawet władz portowych o przeniesieniu całej flotylli motorowych statków, służących do połowów dalekomorskich.

Min. Frank poluje..

Białowieża, 18. 12. PAT. Przy pięknej, słonecznej i mroźnej pogodzie (22 st. poniżej zera) rozpoczął się w Białowieży drugi dzień pobytu ministra Rzeszy Franka i wiceministra sprawiedliwości Chełmońskiego, oraz osób towarzyszących gościom niemieckim w podróży. Po pobudce o godz. 8 rano goście spożyli śniadanie w pałacu Pana Prezydenta R. P., po czym udali się na zwiedzanie Parku Narodowego. Następnie zwiedzono rezerwat. Z kolei minister dr. Frank w towarzystwie wiceministra Chełmońskiego udał się do nadleśnictwa Gródek, gdzie znajduje się rezerwat łosi. O godz. 14-tej wiceminister Chełmoński podejmował ministra dr. Franka śniadaniem po czym w godzinach popołudniowych goście odjechali Lux-torpedą do Warszawy.

—oo—

Kontyngenty na ulgowe paszporty

Warszawa 18. 12. (A) Przyznano dodatkowe kontygenty ulgowych paszportów zagranicznych na wycieczki urządzane w okresie świąt Bożego Narodzenia. Przed świętami wyruszy z Warszawy większa grupa wycieczkowiczów do Berlina, Rygi, Czerniowiec, Alp Włoskich i Budapesztu.

—oo—

Zgon baletmistrza Kuryłło

Warszawa, 12. 18. Wczoraj w jednym ze szpitali warszawskich zmarł Edward Kuryłło, były kierownik baletu opery warszawskiej i znany w stołecznych kołach teatralnych baletmistrz i pedagog.

Bandyci obrabowali dwóch kupców i wyrzucili ich z pociągu

Czerniowce, 18. 12. PAT. Dwaj kupcy rumuńscy z miasta Buzau Cerbanescu i Preda, zostali napadnięci w czasie jazdy pociągiem przez bandytów, którzy obrabowali ich całkowicie z gotówki w wysokości 300.000 lei

Następnie wyrzucili obydwuch [illegible] pociągu w pobliżu stacji Roseti pomiędzy [illegible] a [illegible]lacem. Preda poniósł śmierć na [illegible] rbanescu zaś walczy ze śmiercią.

Księgarnia Arcta w płomieniach

Groźny pożar w Warszawie

Warszawa 18. 12. (A) W sobotę w nocy wybuchł w Warszawie wielki pożar w magazynach znanej firmy księgarskiej Arcta przy ulicy Nowy Świat 41. W chwili przybycia straży pożarnej dwupiętrowa kamienica w której mieszczą się magazyny i księgarnia tej firmy objęta była ogniem. Pożar strawił dach oraz drugie piętro gdzie mieszczą się olbrzymie zapasy książek.

Pierwsze piętro udało się uratować. Na tej samej posesji mieszczą się garaże „Kuriera Warszawskiego", które przez jakiś czas były zagrożone. Dzięki energicznym wysiłkom straży ogniowej nie dopuszczono do przerzucenia się ognia.

Wśród mieszkańców domu przy ulicy Nowy Świat 41 i w przyległych domach wybuchła panika którą z trudem opanowano. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono, prawdopodobnie poraż powstał od niewypalonego papierosa, jakiegoś nieostrożnego pracownika, gdyż w porze przed świąteczne księgarnia czynna jest do późnej nocy. Wedle prowizorycznych obliczeń straty sięgają 100.000 zł.

NIEDZIELA SPORTOWA

Śląsk pokonał reprezentację Polski 3:2 (2:1)

Katowice, 18. 12. PAT. Na stadionie w Chorzowie odbył się treningowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski a drużyną Śląska, będący przygotowawczym etapem naszych piłkarzy do meczu z Francją.

Mecz ten do ostatniej chwili stał pod znakiem zapytania ze względu na 15-stopniowy mróz. Kapitan PZPN zgodził się jednak na rozegranie spotkania, lecz w skróconym czasie 2×25 min. i pod warunkiem, że gracze ubrani będą w swetry i długie treningowe spodnie.

Reprezentacja Polski wystąpiła w składzie uzupełnionym przez Rudnickiego w bramce, Twórza w obronie, Wałusia w pomocy oraz Matjasa i Goda w ataku.

Skład Śląska był następujący: Mrugała, Gemza — Michalski (Kinowski), Niechcioł — Piec II — Bętkowski, Kulawik — Musioł, Singewald — Rytel Pohopin. Zaznaczyć warto, że atak śląski składał się z najzdolniejszych młodych napastników Śląska.

Mecz zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem drużyny śląskiej 3:2 (2:1). Bramki dla Śląska zdobyli: Gemza z karnego, Pytel i Singewald. Dla reprezentacji punkty zdobyli Matjas i God z wolnego.

Zawody miały charakter wybitnie treningowy, mimo to podkreślić należy dobrą grę Matjasa, Goda i Piątka w ataku, Góry w pomocy i Szczepaniaka w obronie. W drużynie Śląska na wyróżnienie zasłużyli Piec II i cała linia ataku.

Po meczu odbyła się w Chorzowie konferencja przy udziale kapitanów PZPN i śląskiego OZPN, pp. Kałuży i Lubiny w sprawie ustalenia planu dalszych przygotowań naszej drużyny reprezentacyjnej przed meczem z Francją.

Sensacyjne wnioski śląskich piłkarzy

Katowice, 18. 12. PAT. Śląskie władze piłkarskie przygotowały na swe walne zebranie delegatów sensacyjne wnioski do uchwalenia, a mające następnie być wysunięte na walne zebranie PZPN.

Wnioski te zmierzają do wyodrębnienia klubów ligowych od zarządu ligi i włączenia ich do zarządu PZPN. Innymi słowami proponuje się likwidację władz ligi. Wnioski są następujące:

1) Kluby ligowe powinny być podporządkowane PZPN, a nie, jak dotychczas lidze jako instancji pierwszej.

2) Wszystkie świadczenia finansowe czynione na rzecz ligi przelać należy na zarząd główny PZPN.

3) Kluby ligowe zastępuje na walnym zgromadzeniu PZPN nie jak dotychczas liga, lecz odnośny okręgowy zarząd, przy czym otrzymuje on za każdy klub ligi osiem głosów.

4) Należy przywrócić karencję w brzmieniu z r. 1937.

5) Oznaczony w regulaminie procent dochodu ligi na rzecz jej zarządu przekazywać należy na zarząd główny PZPN z przeznaczeniem na akcję wyszkoleniową okręgów wschodnich.

6) Dopuścić należy do udziału w rozgrywkach o wejście do ligi PZPN 2 kluby śląskie a mianowicie mistrza i wicemistrza ligi okr. z uwagi na wielką ilość klubów na Śląsku powiększoną jeszcze o ilość klubów Zaolzia.

Na Śląsku grają jeszcze w piłkę nożną

Katowice, 18. 12. PAT. Na Śląsku mimo dokuczliwego mrozu nie zrezygnowano z meczów piłkarskich. Poza kilkoma meczami w klasie A oraz B odbył się w lidze śląskiej jeden mecz w katowicach pomiędzy Dębem i Policyjnym K. S.

Niespodziewanie wysokie zwycięstwo odniósł Dąb w stosunku 4:0 (1:0). Warto podkreślić, że mecz odbył się w normalnym czasie.

USTĄPIENIE PREZESA KRAKOWSKIEGO O. Z. P. N.

Kraków 18. 12. PAT. Prezes K. O. Z. N. dyr. Kazimierz Dobija zrezygnował ze swej godności z powodu przeniesienia się na Śląsk. Nowy prezes K. O. Z. P. N. wybrany zostanie na dorocznym walnym zgromadzeniu o okręgu w dn. 15 stycznia 1939 r.

KANADYJCZYCY ROZEGRAJĄ DWA MECZE W POLSCE

Katowice 18. 12. PAT. Sekcja hokejowa Dębu po otrzymaniu zezwolenia komisji dewizowej wysłała w dniu wczorajszym do Londynu należność na poczet występu Kanadyjczyków w Polsce. Podkreślić należy, że Kanadyjczycy wystąpią jednak dwukrotnie, a nie jeden raz, jak projektowano pierwotnie.

CZARNI WYJEŻDŻAJĄ DO BUKARESZTU DOPIERO ZA KILKA DNI

Lwów 18. 12. PAT. Wyjazd hokeistów „Czarnych" do Bukaresztu uległ pewnej zwłoce. Czarni wyjadą do stolicy Rumunii dopiero w dniu 19 bm. i projektowane mecze z „Venisem" i „Bragadiru" rozegrają dopiero w dniach 21 i 22 bm.

OTWARCIE SEZONU NARCIARSKIEGO W ZAKOPANEM.

W niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu narciarskiego przez Narciarski Okręg Podhalański w Zakopanem.

PRZEDSTAWICIEL SZWAJCARSKICH NARCIARZY W ZAKOPANEM

Zakopane, 18. 12. PAT. W Zakopanem bawił dyr. Koefler, delegat szwajcarskiego związku narciarskiego, celem zamówienia kwater na okres zawodów F. I. S. dla ekipy szwajcarskiej.

BOKSERZY CWS ZWYCIĘŻYLI W LUBLINIE

Lublin 18. 12. PAT. W sali kina „Corso" w Lublinie odbył się mecz bokserski pomiędzy warszawską drużyną CWS a lubelskim W. S. Zwyciężyli bokserzy warszawscy w stosunku 9:7.

Wynik ten jest tym cenniejszy, dla lubelskiego W. S., że w drużynie tej nie walczył najlepszy zawodnik Kowalski, a nadto, że pięściarze lubelscy odnieśli zwycięstwo przez k. o. nad znanymi zawodnikami — Gromkim i Abramczykiem.

Kronika krakowska

Poradnia i patronat zawodowy CENTOS-u — Kraków

Wedle powziętego planu i w porozumieniu z Centralną Poradnią Psychotechniczną Centosu Rzp. Pol. nastąpi w Krakowie w najbliższym czasie otwarcie definitywne poradni i patronatu Centosu krakowskiego. Placówka ta obejmuje trzy niezwykle ważne działy:

1) poradnię psychotechniczną, 2) poradnię psychologiczno - pedagogiczną i 3) patronat zawodowy.

Wszystkie trzy działy prowadzone będą przez specjalistów - fachowców, przyczym zaznaczyć należy, że dział wychowawczo - lekarski, szczególnie badania lekarskie, prowadzone będą przez delegatów Towarzystwa Psychologiczno-Pedagogicznego w Krakowie, które zapewniło swą stałą współpracę. W sprawie wyszukania zawodów dla pupilów kierować będzie poradnia swych klientów do Społecznego Biura Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej w Krakowie, z którą ustalona została współpraca w tym zakresie.

Ponad 100 wypadków odmrożenia w Krakowie

Silny mórz pociąga za sobą coraz to liczniejsze ofiary. Na stację Pogotowia Ratunkowego w Krakowie zgłaszają się liczne osoby, które doznały odmrożeń. W ciągu dnia wczorajszego zanotowano ogółem ponad 100 wypadków odmrożeń na stacji Pogotowia Ratunkowego.

Nagły zgon wysiedleńca z Niemiec w kawiarni na ul. Dietla

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w kawiarni przy ul. Dietla 45, zmarł nagłą śmiercią mężczyzna w starszym wieku, jak się później okazało, wysiedleniec z Niemiec.

Około godz. 10-tej do kawiarni tej przyszedł starszy mężczyzna, który zajął miejsce przy stoliku i poprosił o szklankę herbaty, którą mu podano. Pijąc przy stoliku herbatę staruszek nagle zachwiał się i runął na ziemię.

Pospieszono mu natychmiast z pomocą i wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził jednak, że wszelka pomoc jest spóźniona, staruszek zmarł na skutek udaru serca.

Niebawem okazało się, że zmarłym był wysiedleniec z Niemiec 66-letni Aron Landes z Berlina. W Krakowie znalazł się bez środków do życia i tutaj spotkał go tragiczny los.

Pożar w fabryce czekolady

Trzy interwencje straży pożarnej

Krakowska straż pożarna interweniowała wczoraj w trzech punktach miasta, gdzie z różnych przyczyn wybuchły pożary. Najgroźniejsze rozmiary przybrał pożar przy ul. Targowej, gdzie zapalił się dach nad fabryką czekolady.

W g. rannych straż pożarna wyjechała na ul. Karmelicką l. 45, gdzie w mieszkaniu inż. Zarneckiego od rozpalonego pieca zapaliła się ściana drewniana. Po wyrąbaniu 2 m. kw. ściany straż ogień ugasiła.

Drugi wypadek miał miejsce w fabryce czekolady „Wanilia" przy ul. Targowej, gdzie zapalił się dach nad budynkiem fabrycznym. Na miejsce wyjechały dwa plutony straży, które przez godzinę brały udział w akcji ratunkowej. Ogółem spłonęło 50 m. kw. dachu. Ogień powstał prawdopodobnie przez zaprószenie na poddaszu.

Wreszcie w godzinach wieczornych interweniowała straż pożarna na ul. Grodzkiej l. 32. Tutaj pozostawiono świecę w piwnicy, od której zapaliły się pakuły. Ogień został niebawem ugaszony.

Gen. Gamelin jedzie do Afryki

Paryż, 18. 12. PAT. „Le Temps" donosi, że szef sztabu głównego obrony narodowej Francji gen. Gamelin oraz szef sztabu marynarki wiceadmirał Darlan mają się w ciągu stycznia udać w podróż inspekcyjną do Afryki północnej.

Zgon prezesa P. A. U. prof. Stan. Wróblewskiego

Warszawa, 18. 12. Dzisiaj zmarł nagle w Warszawie na angina pectoris w 70-tym roku życia prezes Polskiej Akademii Umiejętności profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Stanisław Wróblewski, były prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, jeden z najwybitniejszych współczesnych znawców prawa rzymskiego, autor wielu dzieł naukowych.

Ś. p. Prezes Wróblewski bawił w Warszawie w związku z odbywającymi się tam posiedzeniami Komisji Kodyfikacyjnej.

—oo—

Radiostacja w Raszynie bez prądu

Warszawa, 18. 12. Dziś o godz. 19.11 nastąpiła przerwa w dostarczaniu prądu elektrycznego z elektrowni pruszkowskiej do radiostacji Polskiego Radia w Raszynie. Uszkodzenie powstało prawdopodobnie z powodu uszkodzenia izolacji na linii wysokiego napięcia 35 tys. wolt, zasilającej radiostację raszyńską, z powodu silnych mrozów. Polskie Radio uruchomiło Warszawę II, nadając normalny program ogólnopolski przy pomocy tej stacji i wszystkich rozgłośni regionalnych.

—oo—

Litwa walczy z „obcymi agenturami"

Kowno, 18. 12. PAT. Rządowy „Wakarai", omawiając ostatnie wypadki, podkreśla energiczne wystąpienie rządu przeciwko burzycielom porządku.

„Złośliwa obca propaganda — pisze dziennik — posiłkująca się wystąpieniami osób nieoficjalnych, mogłaby stworzyć rządowi wielkie przeszkody w polityce zagranicznej. Oświadczenie prezydenta Smetony, złożone po akcie przysięgi, wykazuje, że rząd jest zdecydowany na walkę z wszystkimi czynnikami, których jedynym zadaniem jest przygotowanie odpowiedniego gruntu dla rozwoju wpływów politycznych obcych agentur".

—oo—

Fala mrozów we Francji

Paryż, 18. 12. PAT. Od soboty wieczorem cała Francja nawiedzona została przez falę chłodów, a nawet mrozów. W nocy z soboty na niedzielę, po raz pierwszy w tym roku, zanotowano w Paryżu — 7 st., w Strasburgu temperatura doszła w nocy do —15 st. Także na południu Francji, w Bordeaux i Marsylii, gdzie nawet w zimie panuje ciepło, temperatura spadła niemal do O.

—oo—

Gubernator Banku Jugosłowiańskiego w drodze do Paryża

Białogród, 18. 12. PAT. Milan Radoslavievicz, gubernator Banku Narodowego Jugosławii, wyjechał dziś do Paryża celem przeprowadzenia tam szeregu konferencyj finansowych.

—oo—

Agencja włoska o planach rumuńskich

Rzym, 18. 12. PAT. Korespondent agencji Stefani donosi z Bukaresztu: władze rumuńskie nawiązały rokowania z organizacjami żydowskimi w Rumunii w sprawie zrealizowania rządowych projektów, dotyczących emigracji Żydów, zamieszkałych w Rumunii od czasu końca wojny światowej. W grę wchodzi emigracja 150 tys. Żydów w ciągu 3 lat. Władze rumuńskie mają oddać do dyspozycji organizacyj żydowskich fundusze, potrzebne emigrantom, oraz pokryją ich koszty podróży.

—oo—

Trzęsienie ziemi w Turcji

Stambuł. 18. 12. PAT. Dziś nad ranem obszar Kirszeir nawiedzony został przez gwałtowne trzęsienie ziemi. W mieście tej samej nazwy runęło 16 domów, zbudowanych przeważnie w ostatnich miesiącach.

Czechosłowacja nie będzie tolerować żadnej irredenty przeciw Polsce

Praga, 18. 12. PAT. Powołując się na komunikat P. A. T. w sprawie aide-memoire, złożonego dn. 16 grudnia przez charge d'affaires R. P. czeskosłowackiemu ministrowi spraw zagranicznych — Czeskosłowackie Biuro Prasowe stwierdza, że okoliczności, na które wskazuje aide-memoire Rządu polskiego, będą przedmiotem szczegółowego i najbardziej surowego dochodzenia.

Rząd czeskosłowacki przez usta prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych stwierdza ponownie, iż pragnie poczynić lojalne i szczere wysiłki, aby osiągnąć dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami, a więc także z Polską, podkreślając zarazem, że na terytorium Czechosłowacji nie będzie tolerowana żadna akcja irredentystyczna, skierowana przeciwko jakiemukolwiek obcemu państwu, a więc tym samym i przeciwko Polsce.

Sekretarz muftiego zamordowany

Dotkliwe straty terrorystów

Jerozolima, 18. 12. PAT. W dniu wczorajszym doszło w różnych częściach Palestyny do starć między Arabami a policją oraz do szeregu aktów terrorystycznych. W pobliżu miejscowości Bejsan ostrzeliwano posterunek policyjny oraz dwa osiedla żydowskie. W całym szeregu wsi arabskich policja przeprowadziła rewizje.

Dziś rano znaleziono w starej dzielnicy miasta zwłoki zastrzelonego funkcjonariusza meczetu Omara, szeika Said Al Khatiba, który swego czasu był osobistym sekretarzem wielkiego muftiego Jerozolimy. Morderstwo to popełniono — jak się zdaje — przez zemstę za zabicie szeika Ansari, którego przekonania polityczne nie zgadzały się z działalnością ekstremistów arabskich.

Walka zbrojna trwa nadal w całym kraju, a od paru tygodni rozwija się nawet w Transjordanii. Ostatnie bitwy były, jak nigdy, zacięte, wiele ofiar padło zarówno po stronie powstańców, jak i Anglików.

Powstańcy obliczają swe straty w pierwszej połowie grudnia na 41 zabitych, 61 zmarłych od ran i 162 rannych. Zwraca uwagę wielka ilość zmarłych od ran, bowiem z powodu energicznych rewizyj, dokonywanych po całym kraju przez wojsko i odbierania znajdowanych leków i środków opatrunkowych poza bronią i t. d., powstańcza służba lekarska została całkowicie zdezorganizowana.

Posiedzenie małego A. C.

Jerozolima, 18 12. ŻAT. Posiedzenie małego A. C. zwołane zostało na wtorek. Na posiedzeniu omówiona będzie sprawa udziału w konferencji „okrągłego stołu".

Ben Gurion wyjechał dzisiaj do Londynu, skąd uda się następnie do Nowegi Jorku.

Protest Board of Deputies

Londyn, 18. 12. ŻAT. Na posiedzeniu Board of Deputies wyrażono ubolewanie z powodu oświadczenia min. Mac Donalda o niewypuszczeniu dzieci żydowskich z Niemiec do Palestyny. Uchwała stwierdza, że decyzja ta może wpłynąć na postanowienie Żydów w sprawie udziału we wspólnej konferencji z Arabami i Anglią.

Misja Schachta zawiodła!

Ustosunkowanie negatywne do propozycji niemieckich

Londyn, 18. 12. PAT. Prezydent Banku Rzeszy dr Schacht, który w środę przybył do Londynu, odjechał wczoraj z powrotem do Berlina. Aktywność Schachta przysłonięta była nieco tajemnicą i na ogół nie dużo wiadomo o przeprowadzonych przez niego rozmowach lub podjętych kontaktach.

Nie jest np. rzeczą zupełnie wiadomą, czy Schacht widział się z Chamberlainem. Oficjalnie tego rodzaju wizyta nie miała miejsca, ale w kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że dr Schacht wraz z gubernatorem Banku Angielskiego Normanem podejmowani byli przez Chamberlaina w czwartek śniadaniem.

Ujawniono natomiast, że dr Schacht odbył w czwartek po południu konferencję u lorda Wintertona z udziałem dyrektora eviańskiego komitetu pomocy dla uchodźców Żydów z Niemiec dr Rublee. W ciągu tej konferencji dr Schacht przedstawić miał propozycje rządu niemieckiego, według których Niemcy gotowe są przyczynić się do ułatwienia Żydom emigracji z Niemiec, pod warunkiem, że inne kraje zgodzą się dopuścić większy kontyngent eksportu niemieckiego i wyłączyć ten dodatkowy eksport niemiecki z obrotów clearingowych, płacąc zań dewizami. W zamian za to Niemcy zezwoliłyby uchodźcom żydowskim zabrać pewien odsetek ich majątku, przy czym wymieniane jest 15 proc.

Lord Winterton i dyr. Rublee przyrzekli, że propozycje te przedłożą rządom, zasiadającym w komitecie eviańskim.

Dziś już stwierdzić można, że ustosunkowanie się do propozycyj dra Schachta nie zapowiada się dla Niemiec korzystnie. W ogóle w kołach poinformowanych utrzymują, że wizyta dra Schachta wypadła negatywnie. Również rozmowa, jaką dr Schacht przeprowadził wczoraj z brytyjskim ministrem handlu O. Stanley'em, wykazać miała niedające się pogodzić sprzeczności w poglądach na politykę handlową między W. Brytanią a Niemcami. (Zob. str. 2).

4.000 ton płynnej melasy zalały port

Bruksela, 18. 12. (R) Dziś rano w porcie Zeebruge pękł olbrzymi zbiornik, zawierający 4.200 ton płynnej melasy.

Spiętrzone fale cieczy rozlały się błyskawicznie, wywracając drugi zbiornik melasy o zawartości 2.200 ton oraz zbiornik, zawierający 550 ton kreozotu. Fale połączonych płynów zwaliły następnie mur instalacyj koksowych oraz kilka wagonów z koksem. Zachodzi obawa, iż miasto zostanie pozbawione dopływu gazu.

Wypadek nastąpił — jak się zdaje — skutkiem gwałtownego spadku temperatury, która spowodowała skurczenie się zbiorników przy jednoczesnym zachowaniu objętości ich zawartości. Wyrządzone szkody wynoszą kilkanaście milionów franków.

Czechosłowacja nie ma szans na otrzymanie pożyczki angielskiej

Praga, 18. 12. PAT. Ministerstwo finansów w Pradze donosi, że czeskosłowacka delegacja, która z miarodajnymi czynnikami angielskimi i francuskimi prowadziła w Londynie rokowania w sprawie pożyczki dla Czechosłowacji, powróciła w tych dniach do Pragi.

Przebieg rokowań nie dał żadnych pozytywnych rezultatów. Po uzyskaniu instrukcji od rządu praskiego delegacja ma ewentualnie powrócić do Londynu.

W związku z tą wiadomością w tutejszych kołach finansowych liczą się z tym, że wobec postępującej utraty niezależności gospodarczej przez Czechosłowację, londyńska City uważa los dalszych 20 milionów funtów szterlingów za przesądzony.

Wybory słowackie -- na modłę niemiecką

Bratysława, 18. 12. PAT. W całej Słowacji odbywały się dzisiaj wybory do pierwszego sejmu ustawodawczego słowackiego. Istniała tylko jedna lista wyborcza, na której obok przedstawicieli Słowaków figurują również reprezentanci Niemców i Węgrów. Wyborcy głosowali słowem „tak“ lub „nie“, co oznacza, że przyjmują lub odrzucają program rządu i osiągnięte przez niego dotychczas wyniki.

Abstynencja od wyborów pociągała za sobą wysokie grzywny pieniężne. Wybory miały w całym kraju przebieg spokojny przy bardzo licznym udziale wyborców, którzy w znacznej części demonstracyjnie oddawali swe kartki wyborcze jawnie. Wyniki wyborów będą znane dopiero we wtorek po południu.

WYBORY POD ZNAKIEM MROZU

(Dokończenie ze str. 1)

Łódź

Łódź, 18. 12. (G) Dzisiejsze wybory rozpoczęły się przy dwudziestostopniowym mrozie, wskutek czego frekwencja w godzinach rannych była minimalna, ożywiając się dopiero koło godz. 11, by znów o godzinie 1 szej, z powodu otwarcia sklepów osłabnąć.

W godzinach wieczornych zaznaczył się duży napływ wyborców. W całym mieście panuje spokój, prócz nielicznych bójek, likwidowanych na miejscu przez samych uczestników.

Do większej bójki doszło przy ul. Limanowskiego, gdzie grupa endeków napadła na agitatorów żydowskich.

Według prowizorycznych obliczeń o godz. 3-ciej nad ranem sytuacja przedstawiała się następująco: Głosowało około 70 proc. uprawnionych. Na 82 radnych przydział prawdopodobny:

P. P. S. — 35 mandatów, endecy — 20 mandatów, OZN — 13 mandatów, syjoniści — 3 mandaty, Aguda — 3 mandaty, Bund — 7 mandatów, Niemcy — 3 mandaty.

Wynik ten oznacza klęskę endecji. W poprzedniej Radzie, złożonej z 72 radnych, endecy mieli 28 radnych a PPS 32. Obecnie Rada liczy 82 radnych, a mimo to endecy stracili dotychczasowy stan posiadania, podczas gdy PPS powiększyła go.

Zajęcia wymagające zaufania

Warszawa 18. 12. (A) Weszły w życie przepisy ustawy o zajęciach wymagających szczególnego zaufania. Do zajęć tych zaliczono załatwianie spraw paszportowych, prowadzenie biur detektywów, prowadzenie przedsiębiorstw rozrywkowych oraz zawodowe pośrednictwo w zawieraniu małżeństw. W najbliższych dniach starostwa odbędą lustracje w tego rodzaju przedsiębiorstwach, dla sprawdzenia czy poddały się one wymogom ustawy.

Zaolzie jest dobrym nabywcą

Warszawa, 18. 12 (A) Warszawskie i łódzkie hurtownie towarowe otrzymały pierwsze poważne zamówienia od firm na Śląsku Zaolzańskim, gdzie już zupełnie wyczerpały się zapasy towarów pochodzenia czeskiego. Zaolzie okazało się szczególnie dobrym odbiorcą, gdyż popytem cieszą się tam droższe gatunki towarów.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w godzinach przedpołudniowych „Stary mąż“ J. Korzeniowskiego z W. Nowakowskim w roli tytułowej, — popołudniu „Balladyna“ J. Słowackiego z Z. Jaroszewską, — przedstawienia dla młodzieży szkół krakowskich (wysprzedane). Jutro godz. 3.30 dla młodzieży szkolnej „Balladyna“, godz. 8 wiecz. po cenach zniżonych „Gdzie diabeł nie może...“ świetna komedia R. Niewiarowicza z M. Matusiakówną, J. Jaroniem, K. Szubertem w rolach głównych.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Poniedziałek: Wieczorem przedstawienia nie będzie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Pieśń skazańców“ (Norman Foster) i „Dla kobiety“ (Myrna Loy, Clark Gable).
APOLLO: „Cyganka“ (Rochelle Hudson, Robert Wilcox).
ATLANTIC: „Nancy Stele zginęła“ (Victor Mac Laglen, Peter Lorre) oraz „Gra życia“.
LOPP: „Lekarz czy przestępca“.
MUZEUM: „Łódź podwodna nr 9“ i „Promienie zagłady“.
PROMIEŃ: „Jezebel“ (Bette Davis).
SCALA: „Alibi“ (Eryk Stroheim, Louis Jouvet i Albert Prejean).
ŚWIT: „Zamknięty świat“ (S. Eilers, A. Shirley, L. Hayward).
SZTUKA: „Zbrodnia w Monte Carlo“ (Warner Oland, Virginia Field i Keye Luke).
UCIECHA: „Podejrzenie“ reż. James Whale.
WANDA: „Hotel w Tyrolu“ (Robert Young, Frank Morgan i Florence Rice).

—oo—

— DZIŚ PLENARNE POSIEDZENIE KOMITETU KEREN HAJESOD. Dziś godz. 8.15 wiecz. w lokalu własnym plenarne posiedzenie komitetu współpracowników Keren Hajesod w Krakowie.

— WIZO posiedzenie Wydziału dziś w poniedziałek.

— Z SEKCJI MŁODZIEŻY „EZRY CHALUCOWEJ“. Dziś posiedzenie 8 wiecz. w lokalu Grodzka 9.

— SZKOLNA KOLONIA ZIMOWA W KRYNICY. Dziś godz. 17.15 w Gimnazjum Żydowskim, Brzozowa 5 zebranie uczestników kolonii zimowej.

— TOW. K[illegible]GOWYCH (RYNEK GŁÓWNY 25) We wtorek [illegible] bm. godz. 19.30 odczyt „Obieg i załatwianie k[illegible]cji w przedsiębiorstwie“ prowadzi dr S[illegible]. Wstęp wolny.

Z REFERATU SANITARNEGO „EZRY CHALUCOWEJ“. Dziś o [illegible] wiecz. w lokalu plugi „Wiza“ Wielopole 24. 3-ci wykład dr Steinberga dla higienistów plug chalucowych w Krakowie.

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 42, Floriańska 15. Karmelicka 9. Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Al. 29 Listopada 17, Pl. Zgody 18, Mogilska 16.

—oo—

Mrozy od 5—20 stopni zapowiada P. I. M.

Warszawa, 18. 12. PAT. Komunikat meteorologiczny z dn. 18. 12. 38: Stan pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: Dziś w godzinach popołudniowych w znacznej części Polski panowała pogoda słoneczna o niewielkim zachmurzeniu lub zupełnie bezchmurnym stanie nieba. Jedynie w Małopolsce wschodniej, na Podolu i Wołyniu było pochmurno, a w Małopolsce zachodniej i na Śląsku notowano przelotny opad śnieżny. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: od —16 st. do —18 st. W dzielnicach wschodnich oraz około —16 st. w środku i około —14 st. na zachodzie kraju. Mroźna pogoda, jaka obecnie panuje w całym kraju, utrzymywać się będzie nadal.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 19 bm.: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i mroźna przy umiarkowanych wiatrach z kierunków wschodnich. Temperatura w ciągu dnia średnio od —20 st. na wschodzie do —5 st. na zachodzie i w środku kraju.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 70 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 5[illegible] mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 [illegible]

CENY w złotych. I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz i dni poświąt